Łuczkiewicz zrezygnował. Jest nowy radny

Andrzej Kozłowski jest nowym radnym Rady Miejskiej w Oławie. Zajął miejsce Mariusza Łuczkiewicza

s.9

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 4 MAJA 2023, NR 18 (1564), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Ona: - Gdyby dobrze wycelował, to już bym nie żyła

Mężczyzna zapewnia, że nie chciał zabić. Ona pierwsza go zaatakowała, a on, jak twierdzi, przypadkowo wystrzelił z wiatrówki. Kobieta jest pewna, że gdyby tak szybko nie zareagowała na dźwięk przeładowywanej broni, to już by nie żyła.

s.4

s.2

Agnieszka Żak zwolniona? Chce tego zarząd powiatu!

- Wystąpiliśmy do Dolnośląskiego Kuratora Oświaty z wnioskiem o odwołanie Agnieszki Żak z funkcji dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza - przyznał wicestarosta Witold Niemirowski.
Powodem mają być liczne nieprawidłowości.
- Jest druga strona całej sprawy, niestety bardzo przykra - odpowiada Agnieszka Żak.

9 771509 080008 18

eprasa.pl d2a34f8b9d

JELCZ-LASKOWICE
Roszady

Agnieszka Żak zwolniona? Chce tego zarząd powiatu

- Zarząd powiatu wystąpił do Dolnośląskiego Kuratora Oświaty z wnioskiem o odwołanie Agnieszki Żak z funkcji dyrektora Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach - poinformował podczas sesji Rady Powiatu wicestarosta Witold Niemirowski

W trakcie obrad wiceprzewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Skrzydłowski (PiS) zapytał, czy ta sytuacja jest pokłosiem przeprowadzonej w szkole w Jelczu-Laskowicach kontroli, jakie były jej wyniki i jakie będą dalsze kroki zarządu.

Odpowiedział wicestarosta Niemirowski: - Kontrola była przeprowadzana od 26 sierpnia do 9 grudnia i obejmowała zakres funkcjonowania gospodarki finansowej w latach 2020-2021. Zespół przygotował obszerny raport i wydano ocenę negatywną. W związku z tym zarząd powiatu podjął wspomnianą decyzję. W marcu pan starosta Zdzisław Brezdeń skierował pismo do rzecznika dyscypliny finansów publicznych ze zgłoszeniem o naruszenie dyscypliny finansowej. Kontrolę podjęło również Kuratorium Oświaty w szkole branżowej drugiego stopnia, gdzie też jest dużo nieścisłości. Najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu otrzymamy raport. Odrębną kontrolę prowadzi też NIK. Uchwała zarządu powiatu została 19 kwietnia skierowana do Kuratorium Oświaty. Czekamy teraz na opinię kuratora, która powinna przyjść w ciągu 21 dni. Gdy ją otrzymamy, zastanowimy się, co dalej.

Już kilka dni przed sesją nieoficjalnie słyszeliśmy, że wyniki kontroli są „druzgocące". Jedna z osób znających sprawę (prosiła o anonimowość) mówiła nam tak: - Przypuszczam, że opinia kuratora będzie taka sama, jak całego zarządu. Ta współpraca (z dyrektor Agnieszką Żak - przyp. red.) musi się zakończyć. Kontrola naświetliła wiele tematów. Jednym z nich są zwolnieni, odwołani lub zmuszeni do odejścia nauczyciele. Były procesy sądowe, w których płacono po 20-30 tysięcy zł odszkodowań. Mam wrażenie, że jeśli dziś wejdzie się do tej szkoły, to nie ma tam większości kadry, która uczyła tam jeszcze kilka lat temu. Mam świadomość, że wszędzie jest rotacja, ale tak duża skala o czymś świadczy.

Kamil Tysa

- Życzę pani dyrektor powodzenia, sukcesów, wytrwałości w dalszym ciągu takiego powera. Bo ten power jest szkole tej i każdej innej bardzo potrzebny - mówił w listopadzie starosta Zdzisław Brezdeń podczas 70-lecia Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza. Po kilku miesiącach od tamtej imprezy dyrektor Agnieszka Żak najprawdopodobniej straci pracę

Gołym okiem widać, że coś jest nie tak. Ta pani zrobiła wokół siebie przyczółek rycerzy, którzy mówili o niej w samych superlatywach, a całą resztę stłamsiła... Nie wiem, dlaczego starosta tak długo ją bronił. Ona od dawna walczyła z nauczycielami, była skonfliktowana zarówno z „Solidarnością", jak i z ZNP. Raport pokontrolny jest dla niej druzgocący. Wyszedł tam szereg różnych naprawdę trudnych historii. Nie chcę teraz wchodzić w szczegóły, ale to się prędzej czy później wyleje. Fikcyjnie stworzone szkoły branżowe, uczniowie powciskani jako słupy... Robiono dobry PR, by pokazać, że coś świetnie funkcjonuje, a tak naprawdę nic tam nie działało. Do tego pieniądze wydawane w sposób wątpliwy. Wiele „dużych tematów"...

W listopadzie ZS im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach hucznie świętował swoje 70-lecie. Podczas uroczystej gali Agnieszka Żak została odznaczona krzyżem „Za Zasługi dla Związku Kombatantów". Ciepłych słów nie szczędzili jej obecni na sali pracownicy, a także starosta Zdzisław Brezdeń i burmistrz Bogdan Szczęśniak. Ona sama zwracała się w kierunku kadry nauczycielskiej: - To wy jesteście bohaterami tego wydarzenia, to dzięki wam od trzech miesięcy przygotowywaliśmy 70-lecie. Wszyscy jako jeden zespół. W tej szkole jest ogień, co każdy dzisiaj widział. Cieszę się, że mój zespół mógł przejść przez ten czerwony hollywoodzki dywan, który rozłożyliśmy na środku. Dziękuję wam za to, że poświęcaliście swój czas, pracując do późnej nocy. Za poświęcanie chwil, które mogliście spędzać z rodziną, za wszystkie małe i duże sprawy. Jestem dumna ze swojej kadry, a jeśli ktoś ma wątpliwości, jak buduje się relacje, to właśnie w ten sposób. Przez wspólne chwile, przez wspólne wydarzenia, wielokrotnie tańce. Nie ma edukacji bez relacji.

W czerwcu odbędzie się Bieg Kasprowicza. Na plakacie, reklamującym wydarzenie, widzimy Agnieszkę Żak (obok niej Tadeusz Babski - radny i nauczyciel w tej szkole), która zaprasza na bieg. Wiele wskazuje na to, że do 11 czerwca nie będzie już piastowała swojego stanowiska

Po ostatniej sesji Rady Powiatu poprosiliśmy ją o skomentowanie wyników kontroli i odniesienie się do stawianych zarzutów.

- Z uwagi na to, że chcę chronić swoją godność i szkołę, dla dobra szkoły nie chcę się teraz wypowiadać - stwierdziła. - Proszę poczekać, na pewno z panem porozmawiam, ale to jeszcze nie jest ten moment. Dziękuję za możliwość odniesienia się, ale obecnie nie mogę nic więcej powiedzieć. Jest druga strona całej sprawy, niestety bardzo przykra. Trwa to już od roku. Niebawem się pan o tym dowie.

Pod nieobecność starosty Zdzisława Brezdenia, który przebywał na zwolnieniu, pytania zadaliśmy wicestaroście Witoldowi Niemirowskiemu.

- Dopóki nie będzie oficjalnej informacji z kuratorium, to nie chcemy szczegółowo komentować tej sprawy - odpowiedział. - Mogę powiedzieć, że w raporcie pokontrolnym jest bardzo dużo istotnych rzeczy. Na razie umówiliśmy się jednak, że nie udzielamy informacji.

- Czy chodziło o zwolnienia nauczycieli i wypłatę związanych z tym odszkodowań? - dopytywaliśmy.

Niemirowski odpowiadał: - Kontrola nie obejmowała tej sprawy. Chodzi głównie o kwestie finansów, dokumentacji, natomiast będziemy rozważali przeprowadzenie kolejnej kontroli także w temacie tych zwolnień. Swego czasu występowaliśmy do pani dyrektor o konkretną informację w tym zakresie, natomiast jej nie uzyskaliśmy. Zasłaniała się ochroną danych osobowych itp. Teraz miała szansę, by odnieść się do protokołu pokontrolnego, ale podpisała go bez żadnego konkretnego komentarza.

Wicestarosta powiedział nam, że kurator ma czas do 10 maja na wydanie opinii dotyczącej wniosku o odwołanie Agnieszki Żak. Bez względu na to, jaka będzie jej treść, ostateczną decyzję podejmie zarząd powiatu. Czy to oznacza, że sprawa jest przesądzona?

- Nie wiem, nie chcę się teraz wypowiadać - skwitował krótko Niemirowski.

Zarząd był jednogłośny w trakcie sporządzania wniosku o odwołanie?

- Nie.

Kto w takim razie miał inne zdanie?

- Nie mogę tego powiedzieć.

***

Jakie zarzuty ciążą na dyrektor Agnieszce Żak? Co znajduje się w raporcie pokontrolnym? Co przesądziło o decyzji zarządu powiatu? Jaką kwotę odszkodowań wypłacono zwolnionym nauczycielom?

Do sprawy wrócimy już niebawem.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Kancelarie Radców Prawnych
KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH
radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl
radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d

OŁAWA

Za zamkniętymi drzwiami

Drabiński OSKARŻONY. Przyszli pod sąd, aby go wspierać

Producent wyrobów papierniczych oskarża o pomówienie Marka Drabińskiego, działacza społecznego i szefa miejscowego koła Platformy Obywatelskiej. Sprawa trafiła do sądu, ale nie możemy jej relacjonować, gdyż na wniosek firmy Jack-Pol jest niejawna. 28 kwietnia tuż przed wejściem na salę sądową PO zorganizowała konferencję, popierającą aktywistę walczącego o czystą Odrę

Agnieszka Herba

Tuż przed rozprawą Platforma Obywatelska zwołała konferencję prasową wspierająca Marka Drabińskiego

Firma Jack-Pol oskarża Marka Drabińskiego o zniesławienie. Chodzi o wpisy internetowe, w których miał pomawiać firmę twierdząc, że od lat zatruwa ona Odrę i spowodowała katastrofę ekologiczną na przełomie lipca i sierpnia zeszłego roku. Pierwsza ugodowa rozprawa odbyła się 7 marca. Oskarżyciel zażądał od Drabińskiego przeprosin w mediach lokalnych oraz na Facebooku, a także wpłaty 50 tys. zł na Zakład Aktywności Zawodowej w Oławie. Drabiński stwierdził, że jest niewinny i będzie to udowadniał w sądzie. Poprosił o to, aby rozprawa była dostępna dla publiczności i mediów. Przedstawiciel oskarżyciela, czyli firmy Jack-Pol, kategorycznie się temu sprzeciwił, a sąd to poparł. Osoby wspierające Drabińskiego zorganizowały konferencję prasową przed oławskim sądem w dniu rozprawy. - Został oskarżony o to, że działał i był aktywny w czasie, kiedy wszyscy aktywni być powinni - mówili członkowie PO. - Nie bał się mówić i za to będzie musiał stanąć przed sądem, dlatego zebraliśmy się, aby to nagłośnić.

Poseł Michał Jaros nie krył oburzenia. Powiedział, że sprawa jest bulwersująca, bo - jak mówił - Drabiński stanął przed sądem za to, że mówił prawdę. - A prawda jest taka, że Odra została zanieczyszczona, że mieliśmy katastrofę ekologiczną i do dzisiaj nikt nie dowiedział się od rządzących, co stało się wtedy w lipcu i sierpniu na Odrze - stwierdził. - Nie tylko tu w Oławie. To jest problem, który nie został wyjaśniony. Przed nami kolejne upały, niski stan wody i truciciele, którzy tę wodę zatruwają. My nie będziemy się bali i będziemy zawsze stali po stronie prawdy, będziemy też stali po stronie naszego kolegi, który nie bał się mówić, jak jest, że władza nic nie robi z katastrofą, że zostawiła samych sobie mieszkańców, wędkarzy, którzy wyławiali śnięte ryby. Ktoś tę rzekę, tę naszą Odrę zatruł, a za to, że mówił prawdę, ma odpowiedzieć nasz członek, szef oławskiej PO, aktywista, który od wielu lat informował, że jest problem na tej wysokości Odry.

Jaros kilka razy podkreślał, że walczą o to, aby w Polsce mieć czyste rzeki i chcą, aby ludzie, którzy dbają o środowisko i nasze zdrowie, tacy jak Marek Drabiński, mogli swobodnie działać w imię mieszkańców, przeciwko władzy, która nie mówi prawdy, i przeciwko tym, którzy trują Odrę. - Dlatego dziś jesteśmy tu razem, nie tylko członkinie i członkowie PO, ale też ludzie, którzy na co dzień działają w stowarzyszeniu „Wszystko dla Oławy", a także zwykli mieszkańcy i mieszkanki, którzy stanęli po stronie prawdy i po stronie człowieka, dla którego ważna jest jego mała ojczyzna - dodał. - Wierzę, że prawda się obroni.

Wśród wspierających Drabińskiego jest też Anna Leszczyńska, która powiedziała, że poznała go kilka lat temu i wie, jak wiele zrobił, aby chronić środowisko i jej zdaniem zasługuje na ogromny szacunek. - Absolutnie nie może dochodzić do takiej sytuacji, kiedy społecznicy, osoby mocno zaangażowane w ochronę środowiska, za wskazywanie błędów i naruszeń różnych podmiotów, stają przed sądem! Jeszcze wierzę, że są wolne sądy i że wyrok będzie sprawiedliwy.

Dlaczego firma Jack Pol nie chce jawnego procesu? Pisaliśmy już o tym. Przypomnijmy, że Jacek Woźniak powiedział wtedy, że jest to sprawa między jego firmą a Markiem Drabińskim, więc osoby trzecie nie powinny być w to zaangażowane, bo przez to temat może być upolityczniony i stać się medialny. Firma twierdzi, że nie ma nic do ukrycia, ale ich zdaniem Drabiński mówił nieprawdę o przyczynach katastrofy. 28 kwietnia na konferencji prasowej (w całości dostępna jest w dziale „na żywo" na naszym profilu na Facebooku), która odbyła się tuż przed rozprawą uczestniczyli członkowie i członkinie PO, stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy" oraz lokalni aktywiści. Kilka godzin później Drabiński dziękował im za wsparcie. Zabrał głos w mediach społecznościowych. - Ze względu na to, że rozprawa jest zamknięta dla mediów i mieszkańców za dużo nie mogę powiedzieć. Powiem tylko tyle, że po dzisiejszej dość długiej rozprawie wierzę w dalszym ciągu w niezawisłość i niezależność sądów i że sprawa legalności odprowadzania ścieków przez oskarżyciela zostanie w końcu skrupulatnie wyjaśniona.

(AH)

Na ograniczeniu do 50 km jechał 105! STRACIŁ prawko

POWIAT

W niedzielę 30 kwietnia około godz. 17:20 na terenie powiatu oławska „drogówka" przerwała szybką i niebezpieczną jazdę kierowcy mazdy, który w Miłoszycach, w terenie zabudowanym dwukrotnie przekroczył dozwoloną prędkość - na ograniczeniu do 50 poruszał się z prędkością aż 105 km/h

Policja Oława

Nieodpowiedzialny 54-letni mieszkaniec województwa śląskiego za swoją „jazdę" na najbliższe trzy miesiące stracił uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Zgodnie z obowiązującym taryfikatorem został także ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych, a do konta kierowcy dopisanych zostało 13 pkt. karnych.

Pamiętajmy, że nadmierna prędkość to ciągle główna przyczyna wypadków drogowych. Wielu kierowców jadąc za szybko ryzykuje nie tylko utratę prawa jazdy, ale przede wszystkim życie i zdrowie swoje oraz innych uczestników ruchu drogowego. Policja apeluje o rozsądek i przypomina, że nie ma i nie będzie pobłażania dla nieodpowiedzialnych kierowców, którzy poprzez swoją brawurę na drodze, narażają innych na niebezpieczeństwo.

(CK)

PRALNIA ROYAL PRALNIAROYAL.PL
PRALNIA
WROCŁAW PIERZDYWAN.PL
ZAPRASZAMY DO WPÓŁPRACY
PENSJONATY, APARTAMENTY, HOTELE, RESTAURACJE
• PRANIE ODZIEŻY • PRANIE WODNE •
• PRASOWANIE • MAGLOWANIE •
• PRANIE DYWANÓW •
PUNKTY PRZYJĘĆ
WROCŁAW ul. Kiełczowska 62
JELCZ-LASKOWICE ul. Techników 9
OŁAWA pl. M.M Kolbe 2c
ZADZWOŃ I ZAMÓW USŁUGĘ - TEL. 514 514 824
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d

Ona: - Gdyby wymierzył, już bym nie żyła

POWIAT /WROCŁAW

Z sądu

Najpierw nie przyznawał się do winy, teraz twierdzi, że to był przypadek. Ona jest pewna, że strzelił do niej z wiatrówki, bo chciał ją zabić. Jak było? Zdecyduje sąd

- Nie przyznaję się do tego, że chciałem zabić tylko, że przypadkowo ją postrzeliłem - mówił oskarżony

On ma 59 lat. Ona 55. Znali się od 15 lat. Mieszkali razem w murowanej altance z poddaszem na działce ogrodowej w jednej z miejscowości gminy Domaniów. Nie byli małżeństwem. Nie mają wspólnych dzieci. Od około dwóch lat, czyli dnia, gdy założyła mu niebieską kartę, nie byli już nawet parą, ale nadal razem mieszkali. Ona na górze, on na dole. Dlaczego? Tu wersje się różnią. Oskarżony uważa, że on wybudował altankę, więc to ona mieszkała z nim. Poza tym ma prawo własności do działki. Ona twierdzi, że działka jest jej. Dała też pieniądze na budowę dachu, więc ma prawo tam mieszkać, poza tym kocha zwierzęta, a dużo ich hodowali - kury, różne kaczki, dwa psy, w tym jeden, do którego była bardzo przywiązana. Wiedziała, że oskarżony jest bardzo schorowany i nie ma się gdzie podziać, dlatego - jak tłumaczyła - nie wyrzuciła go, tylko nadal tkwiła w tym związku. Była przekonana, że jak dostanie niebieską kartę, to nie będzie się jej czepiał i będzie spokój. Poza tym - mówiła - kiedyś taki nie był. Zaczął być agresywny dopiero wtedy, kiedy zaczął pić, czyli jakieś 6-7 lat temu. Najgorzej jest, gdy wypije za dużo.

Mężczyznę na rozprawę doprowadzono z aresztu śledczego. Trafił tam 1 listopada minionego roku po tym, jak policja zatrzymała go podejrzewając o usiłowanie zabójstwa przy użyciu karabinka pneumatycznego. Taki zarzut, a także spowodowanie rany postrzałowej brzucha z perforacją i krwiakiem jelita grubego z następstwami pozostawienia śruta w jamie brzusznej, który spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu kobiety, zagrażając jej życiu - postawiła mu oławska prokuratura po zakończeniu postępowania przygotowawczego. O ewentualnej winie zadecyduje Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Pierwsza rozprawa odbyła się 24 kwietnia. Wezwani na ten dzień świadkowie się nie stawili. Swoje wersje wydarzeń przedstawiali oskarżony, z zastrzeżeniem, że nie będzie odpowiadał na pytania prokuratora, i poszkodowana - prosząc, by oskarżonego wyprowadzono na ten czas z sali rozpraw.

On

Mężczyzna oświadczył, że od rana, tj. od ok. godz. 8.00, pił alkohol z kolegą, który do niego przyszedł. W domu była też jego 55-letnia współlokatorka, ale nie piła z nimi, bo nie lubi alkoholu. Kilka godzin później kolega poszedł, a para została sama. Nie pamięta, o której godzinie dokładnie kobieta wzięła laptop i poszła na górę. Gdy wchodziła na schody, poprosił - jak twierdzi - by dała mu laptop. Nie dała, więc wszedł na górę, by jej zabrać. Wtedy ona bez powodu zaczęła go drapać w twarz. Zszedł na dół wyzywając ją. Po chwili znów poszedł na górę i kolejny raz poprosił o komputer. Znów spotkał się z agresją. Dostał od kobiety kilka razy popielniczką w głowę. Zaczęli się szarpać. Złapał ją za rękę, za szyję i chciał odebrać popielniczkę. Uderzyła go kolejny raz. Schodząc na dół „psioczył, że ją załatwi". Krew leciała mu po twarzy, więc zaczął się wycierać. Wyniósł na dwór miskę z wodą. Umył się. Nie wie, kiedy kobieta wyszła z domu. Nie pamięta też, kiedy wyniósł na dwór wiatrówkę, która zwykle leżała w domu. Pamięta, że wszedł do mieszkania po papierosa. Ponownie wyszedł na dwór i ukląkł około 3 metrów od kobiety. Wiatrówkę, która była oparta o krzak, położył sobie na udach. Dlaczego? Nie wie. Znów zaczął ręką przecierać twarz, bo cały czas zalewała go krew z ran na głowie. Gdy próbował się podnieść, wiatrówka zaczęła mu się ześlizgiwać z kolan. Chciał ją złapać i... w tym momencie wystrzeliła. Popatrzył na kobietę, ona na niego i... weszła do domu. Oparł wiatrówkę o krzak koło wejścia do domu i poszedł się umyć. Wyszedł ponownie, by nakarmić królika. Kiedy wrócił, po około 15 minutach, kobiety już w domu nie było. Usiadł w fotelu i pił alkohol. Później przyjechała policja. Dopytywany przez sędziego, jak to się stało, że próbując złapać zsuwającą się z kolan wiatrówkę nacisnął akurat na spust, stwierdził, że „tak wyszło". Skoro wiatrówka strzeliła, to musiał nacisnąć spust. Nie zauważył, w którym kierunku padł strzał. Myślał, że nic się nie stało, bo poszkodowana po prostu weszła do domu.

- Żałuję tego, co się stało. Jest mi przykro, a najbardziej tego, że straciłem kobietę, którą bardzo kochałem - dodał.

Wyjaśnienia złożone przed sądem różniły się od tych złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Wtedy przesłuchiwany był cztery razy. Trzy razy nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Zapewniał, że 1 listopada nie oddał strzału w kierunku współlokatorki. Nie wiedział, skąd u niej obrażenia w postaci rany postrzałowej, nie wiedział też, kto wyniósł wiatrówkę na dwór, być może pokrzywdzona, a on czuje się pokrzywdzony oskarżeniami o próbę zabójstwa. Oni tylko się kłócili i to ona pierwsza na niego napadła. Poza tym wcześniej, nie raz groziła, że poderżniemu gardło nożem, porwie na sobie ciuchy i powie, że chciał ją zgwałcić. Nie zgłaszał tych gróźb policji, bo nie traktował tego poważnie. Składając wyjaśnienia po raz czwarty oskarżony przyznał, że przypadkowo mógł spowodować obrażenia ciała kobiety. Nie pamiętał jednak dokładnie sytuacji, w której do tego doszło, bo był przez nią pobity, leciała mu krew i „może wtedy, w amoku gdzieś strzelił z wiatrówki". Pytany przez sąd o to, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu powiedział: - Nie przyznaję się do tego, że chciałem zabić, tylko że przypadkowo ją postrzeliłem.

Odpowiadając na pytania sądu i obrońcy twierdził, że wiatrówkę kupiła pokrzywdzona na jego prośbę. Używał jej tylko on, do odstraszania szpaków z czereśni. Strzelał też do tarczy. Nie przypomina sobie sytuacji, żeby wcześniej komuś nią groził. W dniu, gdy doszło do zdarzenia, wypił kilka piw i około pół litra samogonu. Nazwał współlokatorkę suką, kur...ą, krzyczał, że ją zabije. Przyznał, że jest dobrym strzelcem. Z odległości dwóch, trzech metrów mógłby „trafić w igłę". Gdyby chciał celować w pokrzywdzoną i zabić ją, to celowałby wyżej niż w brzuch, np. w szyję. Pytany, kiedy załadował wiatrówkę, odpowiedział, że tego samego dnia, gdy doszło do zdarzenia, ale wtedy, gdy był u niego kolega, bo pokazywał mu, jak to działa. Nie oddał jednak strzału przy koledze, tylko odłożył załadowaną wiatrówkę na półkę. Nie wie, kiedy pokrzywdzona wezwała policję, ale gdy przyjechali, na pewno świeciło jeszcze słońce.

Ona

Inaczej 1 listopada 2022 wspomina pokrzywdzona, która - jak twierdzi - w wyniku tamtych wydarzeń ma syndrom stresu pourazowego i ze względu na to nie chciała składać wyjaśnień w obecności oskarżonego. Sąd przychylił się do prośby i na ten czas mężczyznę wyprowadzono z sali rozpraw.

Wracając do dnia, gdy została postrzelona, pamięta, że 59-latek jak zwykle pił. Od kilku lat zaczynał tak dzień. Jak zwykle też przyszedł do nich sąsiad, który codziennie pił razem z oskarżonym. Ona nie piła, bo nie lubi alkoholu, ale czasem kupowała im alkohol. Tego dnia oskarżony „o dziwo był wyjątkowo spokojny". Nawet pomógł jej ukisić kapustę. Około godz. 12.00 sąsiad pojechał. Pomiędzy godz.16.00 a 17.00 wrócił. Wypili z oskarżonym jeszcze po piwie. Później oskarżony go wygonił, mówiąc „my idziemy już spać". W domku nie ma stałego światła, są tylko ledy zasilane akumulatorem. Gdy sąsiad wyszedł, pokrzywdzona wyłączyła światło „żeby sąsiad się nie wrócił". Wtedy oskarżony się zdenerwował i „dostał jakiegoś amoku". - Rzucił latarką o ziemię, a ja powiedziałam „o, zaraz się zacznie" - cytowała i dodała. - Zawsze jak wypił za dużo alkoholu, to wpadał w szał, szarpał mnie, przyduszał, wyzywał.

Była już w pidżamie i chcąc uniknąć awantury wzięła laptop pod pachę i poszła na górę. Miała nadzieję, że się uspokoi. Nie uspokoił. Po chwili wszedł za nią na górę wyzywając „ty kur...o, nie będziesz dzisiaj oglądać laptopa!". Podleciał do niej i złapał za szyję. Chciała go odepchnąć, ale ją pociągnął i przewróciła się na niego. Przycisnął ją do siebie szarpiąc za włosy. Zaczęła się dusić i chcąc się wyrwać drapała go w twarz. To nic nie dało. Zaczęła więc szukać czegoś wokół siebie. Chwyciła za stojący obok odświeżacz powietrza i zaczęła go tym uderzać w głowę tak mocno, że odświeżacz się rozpadł. Dopiero wtedy ją puścił i zszedł na dół. Nadal wyklinał. Miała jednak nadzieję, że to koniec awantury i za chwilę się uspokoi. Ale wrócił i cały czas wyklinał wulgarnymi słowami. Prosiła, żeby zostawił ją w spokoju, że ma niebieska kartę i się doigra. Nie pomogło. Znów zaczął ją atakować, więc za każdym razem, gdy wyciągał do niej ręką, uderzała go puszką w głowę. Nie chciała dzwonić na policję, bo wiedziała, że ma niebieską kartę, więc go zabiorą. Po chwili przestał ją atakować i jakby coś sobie przypomniał stwierdził „czekaj, kur..o, mam wiatrówkę i zaraz cię załatwię". Zszedł na dół. Myślała, że żartuje z tą wiatrówkę, ale usłyszała, jak ją przeładowuje. Złapała telefon i szybko zaczęła schodzić na dół. Tyłem, bo to takie schody, jak przy wejściach na strych. Będąc już na dole zdążyła założyć kapcie. Obróciła się i w tym momencie usłyszała strzał. Poczuła ból w brzuchu pod żebrami z prawej strony. Nie krzyknęła, ale się skuliła, a on krzycząc „czekaj, kur...o, zaraz cię zabiję", ponownie przełamał wiatrówkę. Nie wie, czy ją załadował. Uciekła przez dobudówkę na dwór. Najpierw schowała się za stojący obok domu samochód i słyszała, jak za nią krzyczy „szmato, gdzie jesteś?". Bojąc się, że ją znajdzie, pobiegła ścieżką między działkami i dalej za posesję sąsiadki.

Najpierw próbowała zadzwonić do dyżurnego policji w Oławie, ale nie mogła znaleźć numeru. Po chwili przypomniała sobie o numerze 112. Kazali jej czekać koło domu. Uznała, że nie może, bo nie wiedziała, co on zrobi. Położyła się w rowie przy działkach i modliła, żeby nie stracić przytomności, bo mocno krwawiła. - To było około godz.19.00 i wbrew temu, co mówił oskarżony, było zupełnie ciemno - wspomina. - Najpierw przyjechała karetka pogotowia. Nie wiem, po jakim czasie od wezwania. Gdy byłam w karetce, słyszałam, że jedzie też policja.

Kobieta przeszła operację. Myślała, że wyciągną jej śrut, który w wyniku strzału utkwił w jelicie. Po operacji dowiedziała się, że śruta nie wyjęto, a kolejnej operacji na razie nie będzie. Lekarze - jak twierdzi - uznali, że będą interweniować, jeżeli zacznie się coś dziać. Jest jednak duże prawdopodobieństwo, że śrut obrośnie cystą i można będzie z tym żyć.

I żyje ze śrutem w ciele. Fizycznie czuje się lepiej. Zaczęła normalnie jeść. Gorzej jest z psychiką. Pomogła jej córka i zięć. Ma gdzie mieszkać, ale sama nie czuje się bezpiecznie.

Wyjaśnienia kobiety nie różniły się od tych składanych podczas postępowania przygotowawczego. Podtrzymała je w całości, w tym to, że „gdyby wtedy nie uciekła, to oskarżony by ją zabił". Boi się go i nie chce już nie mieć z nim żadnego kontaktu. Nie chce też, żeby płacił jej jakiekolwiek zadośćuczynienie, bo wie, że i tak nie zapłaci. Nie ma z czego. Cieszy się, że przeżyła. Odpowiadając na pytania sądu stwierdziła, że gdyby wtedy nie zeszła z góry tak szybko, a on miał więcej czasu, dzisiaj już by nie żyła. Tymczasem „nie zdążył przymierzyć i strzelił trzymając wiatrówkę na wysokości biodra". Jest też pewna, że chciał ją zabić.

Pytana o wiatrówkę wyjaśniła, że oskarżony sam ją zamówił przez internet, ale przyszła na jej nazwisko. Ona nigdy jej nie przeładowywała i z niej nie strzelała. Razem z wiatrówką przyszły śruty. Nie jest prawdą, że tego dnia oskarżony prezentował broń koledze. Widziała, z jakiej pozycji strzelał do niej oskarżony, na jakiej wysokości i jak trzymał wiatrówkę, bo ledy na dole były zaświecone.

Co dalej?

Gdy kobieta wyszła z sali, ponownie przyprowadzono oskarżonego. Nie miał pytań do złożonych przez na wyjaśnień. Podważył jedynie to, że do zdarzenia doszło w budynku i że na dworze było już ciemno.

Na rozprawie sąd zdecydował o przedłużeniu oskarżonemu aresztu tymczasowego o kolejne trzy miesiące. Na następną rozprawę jeszcze raz zostaną wezwani świadkowie, którzy teraz się nie stawili. Na wniosek obrońcy z urzędu mają się też stawić biegli, którzy opiniowali w tej sprawie, by oskarżony mógł zadać im pytania w sprawie wydanych opinii.

Oskarżonemu za próbę zabójstwa grozi nie mniej niż 8 lat pozbawienia wolności.

(WK)

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.
Kontakt Izabela Paczków 501-169-184
REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d

Nagrodzona młodzież prezentuje się z dyplomami

Na stoisku Poczty Polskiej można było kupić okolicznościowe kartki czy znaczki

Pokoleniowo

OŁAWA

Młodzieżowa Okręgowa WYSTAWA Filatelistyczna „Oława 2023”

Wystawę zorganizowano w ramach obchodów 100-lecia kina „ODRA” w Oławie oraz organizacji półfinału 61. Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego „Dzieło i życie Wielkiego Toruńczyka - Mikołaja Kopernika” w Okręgu Wrocławskim

Sąd Konkursowy, powołany na wniosek Zarządu Okręgu PZF we Wrocławiu, zatwierdzony prze Główne Kolegium Sędziów PZF, przyznał Grand Prix Wystawy - puchar za najlepszy eksponat ufundował prezes ZO PZF we Wrocławiu - Młodzieżowemu Kołu Filatelistycznemu nr 8 Oława za eksponat „Czym Podróżować”, który otrzymał też dyplom w randze medalu dużego pozłacanego wraz z nagrodą nr 1. Gratulacje jury (za najlepszy debiut) otrzymał Daniel Myszka za „Miłość nie może być bezczynna”. Do niego trafił też dyplom w randze medalu dużego pozłacanego wraz z nagrodą nr 2. Nagroda specjalną dla najmłodszego wystawcy, czyli puchar ufundowany przez Stefana Kasprzaka, trafiła do Łukasza Myszkowskiego za eksponat „Wybitni Polacy” wraz z nagrodą nr 3. Nagroda specjalna dla najlepszego wystawcy z powiatu oławskiego - puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Powiatu - poszedł w ręce Niny Bień za eksponat „Domowi przyjaciele” wraz z nagrodą nr 4.

22 kwietnia podczas zamknięcia wystawy wręczano też nagrody za udział w konkursie plastycznym „100 lat kina Odra w Oławie” oraz w konkursie „Dzieło i życie Wielkiego Toruńczyka - Mikołaja Kopernika”.

Galeria zdjęć na TuOlawa.pl.

(CK)

Majówka z funduszami

Już dziś warto zapisać w kalendarzu, że 12-14 maja nie ma nas w domu. Te dni spędzamy, najlepiej wraz z rodziną, na wydarzeniach i imprezach organizowanych z okazji Dni Otwartych Funduszy Europejskich (DOFE). A oferta zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

DOFE to największa w Polsce akcja promująca projekty dofinansowane z funduszy europejskich. Jest ich bardzo wiele! Najlepiej osobiście przekonać się, jakie zaszły zmiany w naszym otoczeniu dzięki unijnemu wsparciu, wybierając się na majówkę. Ze wszystkich atrakcji można skorzystać bezpłatnie lub ze zniżką.

Zbadaj się!

Fundusze unijne wspierają wiele działań prozdrowotnych. Jak ważna jest profilaktyka, nie trzeba nikogo przekonywać. Warto się badać i można to zrobić podczas tegorocznej edycji dni otwartych.

Kilka propozycji przygotował Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Wrocławiu. 12 i 13 maja wszystkie panie, bez żadnych ograniczeń wiekowych, będą mogły wziąć udział w warsztatach edukacyjnych. Ich ideą jest to, by jak najwcześniej nauczyć się właściwego samobadania piersi. Natomiast panie w wieku 50-69 lat zapraszamy na dodatkowe badanie mammograficzne. Specjaliści ze szpitala zapraszają również na bezpłatne badania videodermatoskopowe, odbywające się w ramach programu profilaktycznego „Znamiona pod lupą”. Lekarz dermatolog oceni stan naszej skóry i jeśli zajdzie taka konieczność – skieruje na dalsze badania.

Warto pamiętać o wcześniejszej rejestracji na konsultacje, więcej szczegółów znajduje się na stronie www.dniotwarte.eu/wydarzenia, zakładka dolnośląskie.

Wykłady w klasztorze

Ciekawie zapowiadają się też spotkania organizowane 12-14 maja w niecodziennym otoczeniu. Mowa o wydarzeniu „Trzebnica – Klasztor Nowych Możliwości”. Zaplanowano warsztaty dla młodzieży, seminarium oraz projekcję filmu przy wyśmienitych ciastach klasztornych. W zorganizowanych grupach z przewodnikiem można będzie zwiedzać klasztor ze średniowiecznymi podziemiami, tzw. cellarium, muzeum klasztorne sióstr boromeuszek oraz atrakcję tylko dla dorosłych – północną wieżę.

Ze wszystkich atrakcji przygotowanych na DOFE można skorzystać bezpłatnie lub ze zniżką

Historia górnictwa

Z okazji DOFE w Starej Kopalni w Wałbrzychu zorganizowane zostanie zwiedzanie z przewodnikiem. Uczestnicy zobaczą część nadziemną i podziemną obiektu, a także poznają historię węgla, górnictwa i górników pracujących w skrajnie niebezpiecznych warunkach. W programie także wizyta w minicentrum nauki SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności. Impreza jest biletowana.

Biznes, praca, energetyka

Dni otwarte to także czas, by zdobyć potrzebne informacje i uzupełnić wiedzę. I tak Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A. w Inkubatorze Przedsiębiorczości w Legnicy podpowie, jak pozyskiwać dotacje unijne i stworzyć biznesplan, Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu przygotował konsultacje dla młodzieży szkół ponadpodstawowych planującej swoją karierę oraz dla pracodawców zainteresowanych uzyskaniem wsparcia z funduszy europejskich, natomiast Urząd Miasta i Gminy Siechnice zaprasza na bezpłatne konsultacje u doradcy energetycznego.

Moc atrakcji

Więcej informacji o wydarzeniach znajduje się na stronie www.dniotwarte.eu. Podział na poszczególne województwa pomoże podjąć decyzję, gdzie warto się wybrać.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Artykuł współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

eprasa.pl d2a34f8b9d

Wstępniak, czyli...

...o dominacji rozumu przed empatią

O tej pani już było u nas głośno. Przed sądem toczy się sprawa, w której jest oskarżona m.in. o kradzież psa i znęcanie się nad nim. Myślicie, że po odczytaniu jej aktu oskarżenia coś się zmieniło w jej postępowaniu? Może tylko to, że przeniosła się z naszego terenu, gdzie była znana z nie najlepszej strony - w opolskie - w związku z tym zmieniła nieco nazwę, oficjalną siedzibę stowarzyszenia, która wcześniej była w Jelczu-Laskowicach, i... dalej robi to, co robiła, czyli stara się pomagać zwierzętom, jednocześnie prowadząc mnóstwo zbiórek w internecie na ich leczenie. I zapewne, tak jak poprzednio, nie rozlicza się z tej kasy przed nikim, a pieniądze szerokim strumieniem płyną na jej konto. Ci, którzy śledzili nasze poprzednie teksty, pamiętają pewnie o filmiku w sieci, na którym ta pani mówi: - My mamy taką politykę, że nawet jak sąd albo prokurator, albo gmina, albo kolegium odwoławcze powie nam, że mamy oddać psa, to my psa nie oddajemy. Ja wtedy mówię, że nie wiem, gdzie te zwierzęta przebywają, albo mówię, że uciekły...

Niedawno na profilu FB Czarna Lista Organizacji Prozwierzęcych możemy zadziwiać się kolejnymi wyczynami tej działaczki - tym razem w województwie opolskim. Nie wdając się w szczegóły radzę przeczytać zapisy nagrań jej wypowiedzi, które wyciekły do sieci (osoby, które ją dobrze znają, bo z nią współpracowały - potwierdzają, że to ta sama pani). Może niektórych uleczy to ze ślepego wpłacania na każdą zbiórkę okraszoną śliczną mordką biednej psiny, z opisem o jej straszliwych cierpieniach, które można ukrócić tylko wpłacając kasę na... No właśnie. Na co?

*

Miłośniczka zwierząt mówi:

*- Wiecie co, trzeba koniecznie znaleźć kogoś innego do tego transportu. W rozsądnej cenie, bo 2 tysiące to jest poroniony pomysł. Dlatego, że... sorry, ale tamci grają w chu*a, nie odpisali mi od dziesiątego. Próbuję się dowiedzieć, na kiedy konkretnie możemy się, ku*wa , umówić. Mogę im zapłacić zaliczkę, mogę wszystko. Chcę wiedzieć, kiedy zabiorą tego pie*dolonego kundla. I tyle. Bo ja widzę, jak hajs idzie. A teraz będzie szedł, a zbiórka stoi. Bo nie mamy widoczności, bo nie mamy zasięgów tych postów. I tak będzie przez jakiś czas. I ja się denerwuję. Chcę zmniejszyć koszta po prostu. Bo ten pies jest posrany, nie wyadoptujemy go nigdy. A jak go wyadoptujemy, to jeszcze komuś krzywdę zrobi. I my będziemy odpowiadać. W sensie ja.*

Mało? To jeszcze fragmencik:

*- Jest zimno, więc zapachy się nie roznoszą, a ja jestem 2 metry od niego i czuję, jak śmierdzi. To jest pies z hotelu? Półtora roku? Pod naszą opieką? No fajnie, super. 12 600 , ku*wa.*

No to na dobitkę resztka wypocin z głowy tej pani:

*- Wiecie co, mam po prostu dość dzisiejszego dnia. Jakieś pieprzenie o ładowarce do telefonu, w trakcie powrotu. Mam to po prostu w du*ie. I szczerze mam w du*ie, czy rozpęta się afera i mam w du*ie, co stanie się z tym psem. Po prostu oficjalnie dość. Po prostu mój stopień posiadania dość na dzisiaj jest po prostu maksymalny. Po prostu pójdę do domu, na*ebię się i do widzenia. Pociąg jest, ku*wa, opóźniony, po prostu mam to już głęboko w du*ie. Mam 1%. Co ma być, to ku*wa będzie. Jestem szczęśliwa, że kundla nie ma.*

A już całkiem na deser fragment rozmowy w komunikatorze między pewną Karoliną a Małgorzatą (albo odwrotnie, to nieistotne):

*- Trzeba się pozbyć tego kundla jak najszybciej. Bo naprawdę jeszcze 2 miesiące hotelowania tej posranej suki i będziemy musiały ruszyć hajs na azyl. Przecież nikt na nią nie da. Owczarki NIKOGO nie obchodzą. Gdybyśmy mieli tak wychudzonego małego kundelka, to ludzie by wsparli. Ona miała dobry zasięg, a chu*a wszystkich obchodziła.*

Itd. itp.

Jak zwykle naiwnie myślę, że może po przeczytaniu tych słów ktoś następnym razem dwa razy się zastanowi, gdzie i komu wpłaca kasę na ratowanie zwierząt. Bo że pomagać i ratować trzeba - bez dwóch zdań. Ważne tylko, by przy tym wszystkim rozum kroczył przed empatią, bo nie dość, że pies nic z tego nie będzie miał, to jeszcze nieświadomie można zasilić patologiczne działania.

JERZY KAMIŃSKI

Zygmunt Piskozub

Kino ODRA - wspomnienie

Zbliża się jubileusz 100-lecia kina „Odra"w Oławie. Z tej okazji chcę podzielić się moimi wspomnieniami z jego funkcjonowania w drugiej połowie lat 40. XX w i późniejszych

Po raz pierwszy w kinie Odra byłem w roku 1948 lub 1949 na projekcji filmu „Ostatni etap" w reżyserii Wandy Jakubowskiej. Do tej pory pamiętam twarz grającej w nim rolę obozowej esesmanki Aleksandry Śląskiej. Żadna inna jej rola teatralna czy filmowa nie zmieniła jej twarzy w mojej pamięci. Słysząc czy czytając słowa „Aleksandra Śląska" zawsze widziałem jej twarz z „Ostatniego etapu". Rok później oglądałem w Odrze film „Skarb" - komedię w reżyserii Leonarda Buczkowskiego. W rolach głównych występowali Danuta Szaflarska i Adolf Dymsza. Publiczność śmiała się, ale był to trochę śmiech przez łzy.

Z pierwszej połowy lat 50. XX wieku najbardziej utkwił mi w pamięci film „Fanfan Tulipan" (przydomek uwodziciela) w reżyserii Christiana Jaguea. W rolach głównych wystąpiły późniejsze aktorskie sławy Gina Lollobrigida i Gerard Philipe. Jednak moja pamięć o filmie nie jest związana z jego akcją czy bohaterami, lecz z tym, co się działo pod kasą kina. Nieprzebrany tłum barkami i łokciami torował sobie drogę do niej, nie szczędząc przy tym niecenzuralnych epitetów, obelg i wyzwisk. Jakim cudem zdobyłem bilet - nie pamiętam. Na pewno nie była to pomoc córki kierowniczki kina pani Kowalskiej, z którą chodziłem do tej samej klasy.

We wspomnianej pierwszej połowie lat 50. XX wieku nie miałem żadnych trudności z nabyciem biletu w dniu 1 listopada. Wówczas jako nastolatek nie lubiłem tego święta. Miast iść na cmentarz, szedłem do kina. Publiczności prawie nie było, można było policzyć ją na palcach rąk, ale seansu nie odwoływano. Na swoje usprawiedliwienie powiem (napiszę), że wówczas nikt z moich bliskich na cmentarzu oławskim nie spoczywał.

Doskonale pamiętam zdarzenie, które miało miejsce w kinie w roku 1959 lub 1960. Wówczas mieszkałem już poza Oławą, a przyjechałem do niej na urlop w sierpniu. Wybrałem się do kina, a film nie był szczególnie frapujący. Sala była wypełniona w około 80%. Mniej więcej w połowie projekcji rozległo się głośne kichnięcie, potem drugie, trzecie, czwarte, a po minucie kichała większość widzów. Ja również. Operator przerwał projekcję, ale połowa widzów nadal kichała, a druga połowa zanosiła się śmiechem. Po około 5 minutach sytuacja uspokoiła się i projekcję wznowiono. Co było przyczyną tego zbiorowego kichania, chyba nie ustalono, ale nie była to jakaś pojedyncza tabakierka.

Mój ostatni pobyt w kinie „Odra" miał miejsce w roku 2015 z okazji uroczystości X zjazdu absolwentów oławskiego liceum. Już wtedy byłem oczarowany nowym wystrojem.

Sadzę, że z okazji 100-lecia kina jego blask będzie jeszcze większy.

Życzę tego organizatorom, uczestnikom uroczystości i wszystkim mieszkańcom Oławy.

ZYGMUNT PISKOZUB
Sulejówek, kwiecień 2023

Ryszard Brzuchacz

Kino tuż po zamknięciu

Choć znamy tę nazwę i z niej korzystamy, często zapominamy, że patronką kina jest rzeka Odra

eprasa.pl d2a34f8b9d

POWIAT

Zmiany

NOWY komendant straży rybackiej

Janusz Romańczukiewicz po 20 latach kończy karierę zawodową w Społecznej Straży Rybackiej. Na sesji Rady Powiatu podziękowano komendantowi SR za udaną współpracę. Zastąpi go Łukasz Florczyk

Agnieszka Herba

Nowym komendantem SSR został Łukasz Florczyk

Agnieszka Herba

Januszowi Romańczukiewiczowi podziękowano za udaną współpracę

- Dziękujemy za stawianie ambitnych celów i ich realizację, odnosimy się z wielkim szacunkiem do pana wieloletniej i wytrwałej działalności - mówił wicestarosta Witold Niemirowski. - Cenimy pańskie doświadczenie, wiedzę i dorobek zawodowy. Warta podkreślenia jest dbałość o rozwój bazy sprzętowej. Życzymy panu dużo zdrowia, sił, ludzkiej życzliwości i determinacji pozwalającej realizować życiowe plany i zamierzenia.

Janusz Romańczukiewicz dziękował za ogromne wsparcie ze strony służb i władz powiatu. - Jak to w życiu bywa - mówił - coś musi się skończyć i właśnie w tym momencie kończy się moja rola w pełnieniu służby komendanta, ale mam nadzieję, że na moje miejsce przychodzi człowiek, który ma wizję, energię i będzie kontynuował to, co było czynione w powiecie.

Dodał, że Społeczna Straż Rybacka powiatu oławskiego była na pewno jedną z najlepszych na terenie Dolnego Śląska, a być może i Polsce.

Kim jest nowy komendant? Łukasz Florczyk z wędkarstwem ma do czynienia ponad 20 lat, od sześciu jest strażnikiem rybackim, a od dwóch lat pełni funkcję komendanta terenowego w Jelczu-Laskowicach. Podkreślił, że chce kontynuować wizję wypracowaną przez Janusza Romańczukiewicza, ale też na pewno wniesie coś od siebie. - Po pojawieniu się 6 lat temu w straży rybackiej wprowadziłem nowego ducha do działań na terenie Jelcza-Laskowic, przez co pozyskaliśmy dużo nowych, aktywnych strażników - mówi. - Dzięki temu udało się wypracować jedne z najlepszych wyników w okręgu wrocławskim.

Uchwałę powołującą nowego komendanta podjęto jednogłośnie.

(AH)

To autorska KARTKA Szymona

Szymon i jego zwycięski projekt

OŁAWA

- Bardzo się ucieszyłem! - to była reakcja Szymona na informację o sukcesie. - Pierwsze co zrobiłem, to pobiegłem do mamy, żeby jej to powiedzieć

W związku z tematyczną wystawą filatelistyczną, pod patronatem Centrum Sztuki i oławskich filatelistów, odbył się konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży szkolnej na projekt kartki pocztowej z okazji 100-lecia kina ODRA w Oławie. Jury konkursu pod przewodnictwem Agnieszki Szuturmy z Ośrodka Kultury oceniło nadesłane prace i uznało, że w grupie uczniów klas VI-VIII pierwsze miejsce zajął rysunek Szymona Jambora z SP nr 5 w Oławie i zgodnie z regulaminem konkursu jego projekt został wydany przez Pocztę Polską w formie prawdziwej kartki pocztowej.

Jak powiedział nam Szymon, najbardziej kibicowały mu mama Agnieszka i babcia Alina. - Pani z plastyki powiedziała w klasie, że jest taki konkurs i w domu zapytałem babci, czy mogę wziąć udział. Powiedziała, że tak, muszę tylko znaleźć sobie jakieś zdjęcie do wykorzystania. W internecie coś znalazłem i wykorzystałem.

Wykonanie pracy o kinie Odra nie było dla Szymona czymś abstrakcyjnym, bo sam chodzi do tego kina. - Ostatnio byłem ze szkołą, ale tytułu film,u nie pamiętam - mówi. - Ale ogólnie to najbardziej lubię filmy akcji.

Z ulubionych tytułów wymienia „Czernego Rycerza".

Szymon chodzi do SP 5 do klasy VII c. Mieszka w Oławie przy ul. Parkowej. Mimo sukcesu plastycznego swoją przyszłość widzi raczej w sporcie. Interesuje się piłką nożną, chodzi na treningi, chciałby zostać sportowcem, więc po ukończeniu podstawowej planuje iść do szkoły sportowej we Wrocławiu. Życzymy, aby mu się udało!

(CK)

POWIAT

To informacje jeszcze nieoficjalna, ale wiemy, że umowa z zespołem już podpisana. Zespół Classic będzie jedną z gwiazd wielkiej imprezy z okazji 25-lecia powiatu oławskiego

Zespół Classic ZAGRA w Oławie!

Impreza z okazji 25-lecia powiatu oławskiego zaplanowana jest na 9 września (sobota). Odbędzie się na terenach wokół Starostwa Oławskiego, gdzie zaplanowano wiele atrakcji. Same koncerty będą na dużym parkingu przy starostwie. Classic to jedna z gwiazd tej imprezy. Nieoficjalnie wiemy, że będzie jeszcze jedna, dla tych nieco starszych. Możemy zdradzić tylko tyle, że ta druga gwiazda ma wiele znanych piosenek z dawnych lat i chyba jeszcze nigdy w Oławie nie występowała.

Zespół Classic to legenda sceny disco polo. Grupa, którą współtworzą Robert Klatt i Mariusz Winnicki istnieje od 30 lat. O zespole Classic można napisać wiele. Powstał w 1992 roku w Iłowie. W pierwszym roku występował w składzie: Robert Klatt, Jacek Ambroziak i Waldemar Kiełbasiński. W 1993 roku Waldka Kiełbasinskiego zastąpił Mariusz Winnicki. Zespół w swoim regionie od samego początku zyskał duże grono wielbicieli. Z czasem jego popularność zaczęła zataczać coraz szersze kręgi, a w dorobku grupy zaczęły pojawiać się pierwsze krążki. W 1994 roku zespół wydał swój debiutancki album zatytułowany „Jolka, Jolka". Wtedy to też pojawił się pierwszy wideoklip zespołu do piosenki „Jolka, Jolka"- emitowany był w programie muzycznym: Muzyczna Skrzynka Teleexpresu. II piosenką promującą ten album był utwór pt. „Piękną miałaś twarz".

W 1996 roku ukazała się płyta CD zatytułowana „Jolka, Jolka", na której do piosenek zawartych na kasecie „Jolka, Jolka" dołączono 4 premierowe piosenki, m.in. „Tam za rzeką"- kolejny wielki przebój grupy Classic. W 1997 roku zespół opuszcza Jacek Ambroziak, a jego miejsce zajmuje Wiesław Uczciwek. W 1997 roku ukazuje się też płyta i kaseta „Warto żyć". Tytułowa piosenka i zarazem wideoklip od razu podbija widzów TV POLSAT. Kolejnym utworem promującym to wydawnictwo jest piosenka „Jesteś wielkim spełnieniem moich marzeń"...

strona zespołu

Classic

Przez te 30 lat panowie stworzyli niezliczoną ilość hitów. Liderem zespołu jest Robert Klatt. Piosenki, które nucą pokolenia Polaków to m.in. „Ja dla Ciebie TY dla mnie", „Jolka, Jolka", „Hej czy Ty wiesz", „Jesteś wielkim spełnieniem moich marzeń", czy „Miłość gorąca jak ogień".

(CK)

eprasa.pl d2a34f8b9d

„Wykonawca był nastawiony na rezygnację, ALE nieco ZMIENIŁ ZDANIE”

JELCZ-LASKOWICE

Uda się czy nie?

Wciąż nie wiadomo, czy wykonawca wykona pomost nad pierwszym stawem. Termin na realizację inwestycji mija 23 maja

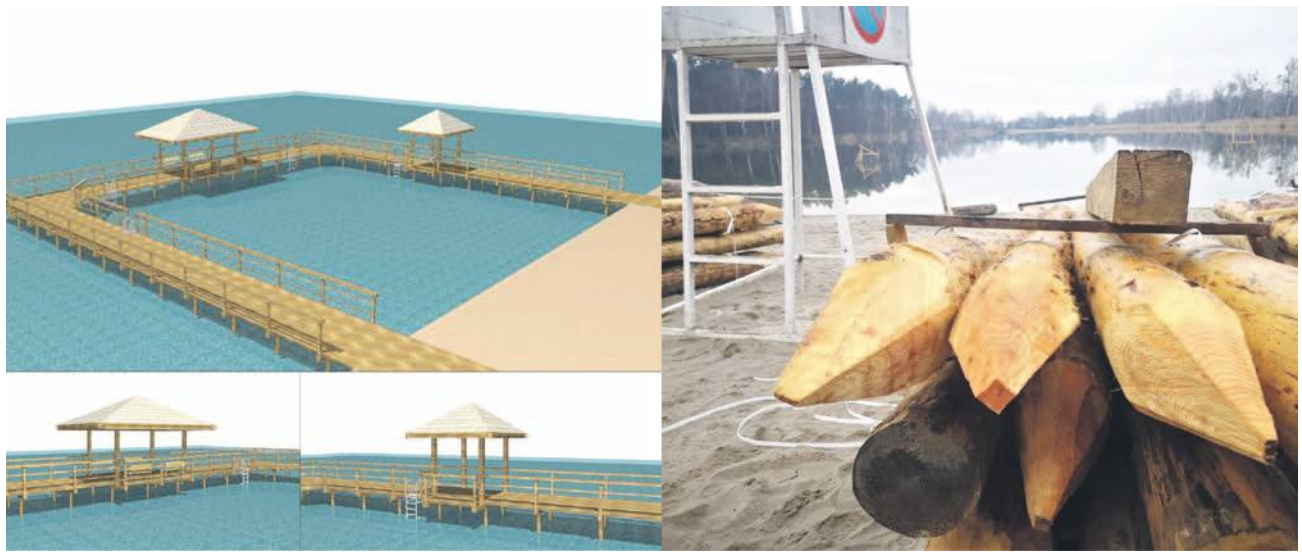

Mieszkańcy od kilku lat czekają na pomost nad stawem. Wciąż nie wiadomo, czy powstanie w tym roku

13 kwietnia na naszym portalu TuOlawa.pl napisaliśmy, że wykonawca rozpoczął pracę. Zgromadził i dowiózł na miejsce drewno, co sugerowało, że budowa ruszy lada moment. W takiej sytuacji wydawało się, że powinien zdążyć przed oficjalnym czerwcowym startem sezonu kąpielowego.

Już dzień później, 14 kwietnia, od jednego z czytelników otrzymaliśmy informację, że wykonawca się wycofał. Dlaczego? Tę wiadomość od razu próbowaliśmy zweryfikować w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

- Obecnie nie mogę potwierdzić informacji, że wykonawca się wycofał - mówił nam wtedy wiceburmistrz Romuald Piórko. - Potwierdzam że rozważa taką możliwość, ale czy tak będzie - tego w tej chwili nie wiem. Przywiózł materiał, który zdaniem inspektora nadzoru budowlanego nie spełnia wymogów. Albo inspektor ostatecznie potwierdzi, że można tego użyć, albo nie będzie to zgodne z obowiązującymi normami i wtedy wykonawca będzie miał dwie opcje - wymieni materiał lub będziemy się spotykać w innym miejscu. W umowie jest określone, co to ma być za materiał, ale nie ma tam zapisów mówiących, że ma być równy i odpowiednio okorowany. Czegoś takiego się nie zapisuje. To wynika z innych przepisów. Nie będziemy nikomu tłumaczyć, że gwoździa należy wbijać ostrzem na dół, a główką do góry. Mamy wątpliwości, co do jakości pali. Są nie do końca okorowane tak, jak powinny, nierówne itd. Musimy więc sprawdzić, czy mieszczą się w przyjętych normach.

We wtorek 18 kwietnia zapytaliśmy wiceburmistrza Romualda Piórkę, czy sprawa jakkolwiek się rozwiązała. Dowiedzieliśmy się, że od piątku nie miał z wykonawcą kontaktu, a gmina planuje go nawiązać w najbliższych dniach.

- Zabrał materiał, bo tak, jak wspomniałem, jakość zwłaszcza szczególnie pali była zła - powtórzył Piórko. - Inspektor nadzoru budowlanego to zakwestionował, wysyłając firmie wytyczne, do których musi się teraz zastosować. Formalnie informacji o rezygnacji inwestora wciąż nie mamy. Rozmawiałem z nim w piątek rano i wtedy stwierdził, że nosi się z zamiarem rezygnacji. Jednocześnie dodał, że zabierze materiał do swojej bazy, bo tam będzie mu łatwiej go poprawić. Myślę, że jest świadomy, że grożą mu kary umowne i nie tylko. Jeśli jako gmina poniesiemy straty, to będziemy dochodzić odszkodowań.

Temat wrócił podczas sesji Rady Miejskiej 28 kwietnia. Piotr Stajszczyk zapytał, czy gdyby okazało się, że wykonawca zrezygnuje, to gmina wciąż będzie mogła skorzystać z dotacji, którą na ten cel otrzymała od LGD „Dobra Widawa”.

- Nie chcę się bawić w wróżbitę, niemniej jednak jest taka szansa, że te środki wciąż byłyby wykorzystane na budowę pomostu, z tym że na pewno nie realizowalibyśmy tej inwestycji w sezonie kąpielowym - odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko. - Jeśli wykonawca odstąpi od umowy, to nie wyobrażam sobie placu budowy w trakcie wakacji. Temat trzeba by więc było załatwić do końca roku, co dałoby możliwość wykorzystania dotacji. Mam jednak nadzieję, że inwestycję wykona wykonawca, który wygrał przetarg.

Karolina Kolado, która trzy lata temu zgłosiła projekt pomostu do budżetu obywatelskiego, pytała, w jaki sposób została sporządzona umowa handlowa i czy samorząd ma możliwość przymuszenia wykonawcy do wykonania robót. - Zadzwoniłam do kilku miast, gdzie takie pomosty powstawały i powiedziano mi, że da się w taki sposób konstruować umowy - skwitowała.

Odniósł się wiceburmistrz Piórko: - Pierwszy aspekt - umowa przewiduje kary umowne. Jeśli wykonawca nie wywiąże się z realizacji, to zamawiający ma prawo naliczenia kar umownych z tytułu przekroczenia terminu. Może też obniżyć wynagrodzenie za złą jakość lub żądać poprawy. Umowa przewiduje też dochodzenie roszczeń z tytułu strat zamawiającego. Gdyby się okazało, że firma zrezygnuje, a my stracimy dofinansowanie, to będziemy mieli prawo dochodzenia zwrotu pokrycia tych strat. Wykonawca to wie i choć na początku był nastawiony na rezygnację, chciał zapłacić karę, to gdy wytłumaczyłem mu, że jest tu dofinansowanie, to nieco zmienił zdanie.

- Gdy na poprzedniej sesji prosiłem, żeby prac nie prowadzić w lipcu, śmaliście się ze mnie - dodał Ireneusz Stachnio. - Wiedziałem, że do maja te roboty nie zostaną zakończone. Pan burmistrz zapewne wie więcej, ale z tego, co słyszę, ten wykonawca w ogóle nie wykona pomostu. Musimy się więc przygotować, że powstanie on jesienią, a może nawet wiosną. Chyba trzeba się rozejrzeć za nowym wykonawcą.

Dyskusję zakończył Romuald Piórko: - Termin wykonania mają do 23 maja. Wykonawca wciąż jest więc w terminie umownym. Formalnie od umowy nie odstąpił, takich informacji wciąż nie ma.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Kiermasz sadzonek będzie w Bystrzycy

GMINA OŁAWA

Koło Gospodyń Wiejskich z Bystrzycy zaprasza na kiermasz sadzonek, który odbędzie się 6 maja 2023 między 16:00 a 18:00 na placu przy Świetlicy Wiejskiej (ul. Kościuszki 2)

W ofercie znajdą się sadzonki od gospodyń, kwiaty od bystrzyckich sprzedawców oraz drzewka ze szkółki Nadleśnictwa Oława. Mieszkańców Bystrzycy zachęcamy do udziału i odsprzedaży nadmiaru własnych rozsad. Chęć wystawienia się trzeba zgłosić Kołu Gospodyń z wyprzedzeniem. Wydarzeniem towarzyszącym jest Dzień Biblioteki, która szczególnie zaprasza dzieci i młodzież. W programie warsztaty robienia obrazów z mchu i farbowania eko-toreb oraz tworzenie bajek i malowanie twarzy.

Dodatkową atrakcją będzie namiot edukacyjny Nadleśnictwa Oława oraz samochody Ochotniczej Straży Pożarnej w Bystrzycy. Nie zabraknie też smakołyków! Dostępne będą fantastyczne domowe ciasta i tradycyjny chleb od gospodyń, a także grillowane specjały od firmy „Buła i Spóła”.

Chętnych do wystawienia się zapraszamy kontaktu z KGW na Facebooku lub przez email kgwBystrzyca@wp.pl.

(CK)

Nie było znaku, ale... już stoi

Miło zobaczyć, że po paru dniach od interwencji jest reakcja. List od czytelniczki, proszącej o interwencję, opublikowaliśmy 21 kwietnia na TuOlawa.pl: - Przejście dla pieszych na ulicy Lipowej koło starej firmy Hadex jest nieoznakowane. Po prostu na drodze są narysowane pasy, nawet chodnik nie został do tego przystosowany i nie ma znaku.

Może odpowiednie służby zajęłyby się tym? - napisaliśmy i pokazaliśmy stosowne zdjęcie.

28 kwietnia znak informujący o przejściu dla pieszych już stał. Można? Można.

(CK)

NOWA SIEDZIBA
GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d

NOWY radny w Oławie

OŁAWA
Z sesji

Andrzej Kozłowski został nowym radnym Rady Miejskiej. Zaprzysiężenie złożył na kwietniowej sesji. Skąd te zmiany?

Andrzej Kozłowski zajął miejsce Mariusza Łuczkiewicza z PiS, który 1 marca złożył rezygnację z funkcji radnego. Nie znamy oficjalnego powodu rezygnacji Łuczkiewicza, bo nie udało nam się z nim skontaktować. Jeden z radnych klubu PiS, któremu przewodniczy Łuczkiewicz, powiedział nam, że powodem rezygnacji jest zmiana miejsca zamieszkania, wyprowadzka poza Oławę. W połowie maja ma zapaść decyzja o tym, czy Łuczkiewicz pozostanie szefem oławskiego koła PiS.

10 marca komisarz wyborczy stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego. Zgodnie z przepisami jego miejsce zajęła kolejna osoba z największą liczba głosów na liście PiS w okręgu wyborczym nr 2, czyli Andrzej Kozłowski - zdobył wtedy zaledwie 90 głosów, podczas gdy Mariusz Łuczkiewicz 744 głosy.

Nowy radny złożył zaprzysiężenie na sesji Rady Miejskiej w Oławie 27 kwietnia.

Ma 49 lat, żonę, 2 dzieci i 3 wnuków. Pracuje w Essity Oława w inspektoracie pracy. Jest przewodniczącym zakładowego związku zawodowego NSZZ Solidarność, członkiem zarządu Regionu Dolnośląskiej Solidarności, a także przedstawicielem Europejskiej Rady Zakładowej. Nie należy do żadnej partii politycznej - jak mówi - i nigdy nie należał. W wyborach samorządowych w 2018 roku startował z listy PiS, bo jego zdaniem ta partia jest najbliżej praw pracownika, a ten temat jest mu bardzo bliski.

Lubi jeździć rowerem i zależy mu na tym, aby w mieście było jak najwięcej ścieżek rowerowych. Jedną z nich chciałby móc dojechać z osiedla Sobieskiego na Chrobrego, a teraz takiej możliwości nie ma. Nie wie, czy uda mu się to osiągnąć w tej kadencji (pozostało tylko 7 miesięcy), ale będzie się starał także o rozwój szlaków rowerowych w innych rejonach miasta.

(WK)

Wioletta Kamińska

Andrzej Kozłowski złożył ślubowanie 27 kwietnia i wtedy pierwszy raz jako radny uczestniczył w sesji RM

Generał Jarosław Gromadziński zostanie dowódcą Eurokorpusu

OŁAWA
Awans

Polski oficer, generał dywizji Jarosław Gromadziński, rodem z Oławy, zostanie dowódcą Eurokorpusu - wielonarodowej struktury przeznaczonej do szybkiego reagowania z siedzibą w Strasburgu

To duży awans polskiego oficera - przekazuje Informacyjna Agencja Radiowa. Według jej ustaleń generał Jarosław Gromadziński obejmie dowodzenie unijną strukturą pod koniec czerwca tego roku. Obecnie służy w Międzynarodowym Zespole do spraw Pomocy Ukrainie w niemieckim Wiesbaden, gdzie razem z amerykańskimi wojskowymi odpowiada za szkolenie ukraińskiej armii.

Jarosław Gromadziński dzieciństwo spędził w Oławie - mieszkał z rodziną przy pl. Zamkowym. Był uczniem Szkoły Podstawowej nr 1. Pisaliśmy o nim więcej w 2007 roku, gdy dowodził polskim kontyngentem wojskowym na Wzgórzach Golan. Dobrze wspominał oławski epizod. - *Przecież człowiek kształtuje się przez całe życia, a ja w Oławie spędziłem dzieciństwo* - mówił nam wtedy.

Przez ostatnie lata tworzył nową jednostkę - 18. Dywizję Zmechanizowaną, nazywaną Żelazną Dywizją. Przez ministra obrony narodowej został 17 września 2018 roku wyznaczony na dowódcę dywizji z siedzibą w Siedlcach, uważanej dziś za jeden z najlepiej rozwijających się związków taktycznych w wojsku polskim.

Krótko po rosyjskiej agresji na Ukrainę, latem ubiegłego roku, siły NATO pod przewodnictwem USA utworzyły Security Assistance Group-Ukraine (SAG-U). Zastępcą dowódcy ds. interoperacyjnych w tym Międzynarodowym Zespole ds. Pomocy Ukrainie został gen. Jarosław Gromadziński.

Polska została przyjęta do grona państw ramowych Eurokorpusu w styczniu 2022 roku. W jego skład wchodzą również Niemcy, Francja, Hiszpania oraz Belgia i Luksemburg. Dowództwo w Strasburgu odpowiada za wydzielanie oddziałów sojuszniczych do udziału w operacjach kryzysowych, humanitarnych, ratunkowych oraz wymuszania i utrzymania pokoju - zarówno na potrzeby Unii Europejskiej, jak i NATO.

źródło: Wikipedia

Generał Jarosław Gromadziński

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, podczas uroczystości 3 maja będą kolejne nominacje generalskie, a Jarosław Gromadziński ma otrzymać trzecią gwiazdkę, czyli zostanie generałem broni.

(CK)

LAKIERNIA PROSZKOWA
KABINA - 10 METRÓW
Pracujemy na najwyższej jakości sprzętach. Malujemy w kabinie z Cyklonem, myjemy natryskowo chemia do odtłuszczania i wytrawiania. Posiadamy miejsca parkingowe dla tirów. Używamy farb najlepszej jakości.
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • NAJSZYBSZA REALIZACJA • NAJLEPSZA CENA
REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d

100lat KINO odra 1923-2023

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Oławska Karta Mieszkańca

Do 4 maja można głosować na te dwa projekty

Drodzy mieszkańcy Oławy! Wspólnie chcemy tworzyć przyjazne miasto z otwartą przestrzenią publiczną, miasto z dużą liczbą miejsc do rekreacji, wypoczynku i spotkań, z dostępem do kultury i sportu dla wszystkich. Dlatego w pierwszej połowie czerwca wprowadzamy Oławską Kartę Mieszkańca, która będzie oferowała nowe możliwości dla mieszkańców naszego miasta. W ramach realizacji programu Oławska Karta Mieszkańca, miasto wraz z Partnerami stworzy system benefitów, zniżek i uprawnień poszerzając możliwości spędzania wolnego czasu i zachęcając do korzystania z usług lokalnych przedsiębiorców i instytucji. Do korzystania z programu Oławska Karta Mieszkańca uprawniona będzie każda osoba, która jest zameldowana na terenie miasta lub mieszka w Oławie, i tu rozlicza podatki. Do 4 maja na stronie www.um.olawa.pl trwa głosowanie na szatę graficzną Karty. Zachęcamy do oddania swojego głosu. Wierzę, że Oławska Karta Mieszkańca będzie Państwa stale zaskakiwać nowymi ofertami.

BURMISTRZ OŁAWY
TOMASZ FRISCHMANN

Dbajmy o ptaki

W parku miejskim przy stawie zamontowano automaty z karmą dla ptaków

Urządzenia zapewniają dostęp do pełnowartościowych ziaren przeznaczonych dla ptactwa wodnego i lądowego. Aby z nich skorzystać, należy wrzucić monetę o nominale 2 zł. Dokarmianie ptactwa nad stawem jest bardzo częste, niestety z reguły odbywa się w sposób nieodpowiedni. Pamiętajmy, żeby nie karmić ptaków pieczywem. Mamy nadzieję, że automaty będą pełniły także funkcję edukacyjną i coraz więcej osób będzie świadomie dokarmiało te zwierzęta.

Kolejny kogut zdobi miasto

W ubiegłym tygodniu, na budynku ratusza, został zamontowany Oławski Kogut, którego charakterystycznym elementem są wytłoczone daty. Przypominamy, że zamieszczone daty zostały wybrane spośród propozycji zgłoszonych przez mieszkańców naszego miasta. W centralnym miejscu płaskorzeźby widnieje data uzyskania praw miejskich - rok 1234. Jest to już druga taka płaskorzeźba w przestrzeni miejskiej. Pierwszą zainstalowano w Kinie Odra. Kolejne Oławskie Koguty będę zamontowane na budynkach Urzędu Miejskiego (pałac Luizy) oraz Urzędu Stanu Cywilnego. Autorem prac jest oławski artysta Jan Herba.

Artysta zamontował koguta na oławskim Ratuszu

Ruszył remont piwnic ratusza

Rozpoczęły się prace związane z przebudową i zmianą sposobu użytkowania pomieszczeń piwnic i częściowo parteru budynku ratusza, z przeznaczeniem na Centrum Edukacji Historycznej.

Na ten projekt Oława otrzymała dofinansowanie w wysokości 8 mln zł.

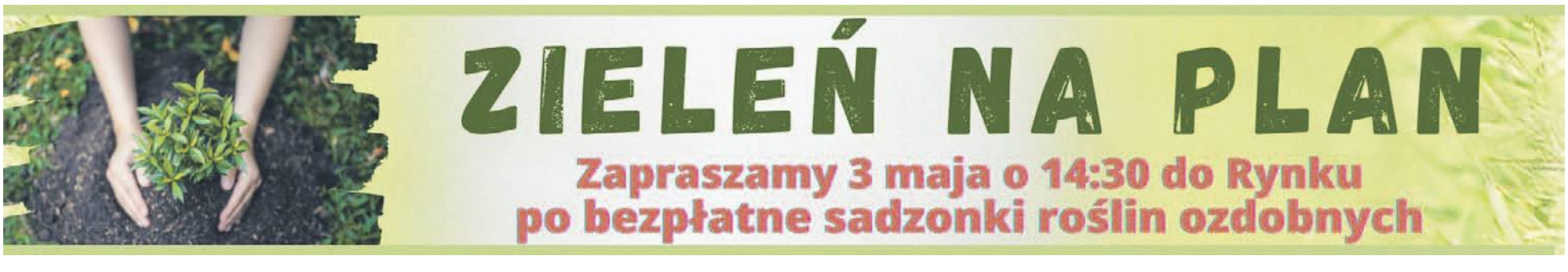

eprasa.pl d2a34f8b9d

OŁAWA

Akcja społeczna

Porozmawiajmy. Po PROSTU...

Przed nami kolejna edycja „Żywej Biblioteki". Już 10 maja w „Koronce"

„Żywa Biblioteka" to projekt zapoczątkowany przez duńską grupę „Stop przemocy" w 2000 roku. Działa na rzecz praw człowieka poprzez prostą metodę dialogu z osobą, reprezentującą mniejszość, która na co dzień spotyka się ze stereotypami, dyskryminacją, uprzedzeniami i wykluczeniem społecznym. W praktyce polega to na tym, że można przyjść do określonego miejsca i „wypożyczyć sobie" na indywidualną rozmowę „żywą książkę", czyli taką osobę, z którą związane są stereotypy. „Tytuły" zmieniają się zależnie od kontekstu społecznego i od tego, z czym ludzie mają problem w danym miejscu i chwili. Kogo będzie można „przeczytać" tym razem? Oto lista potwierdzonych gości, wraz z krótkimi prologami:

* **osoba z doświadczeniem przemocy domowej -** kiedy masz naście lat i poznajesz tego jedynego, wydaje ci się, że świat stoi otworem, a miłość jest na całe życie. Komplementy, kwiaty itd... Po 4 latach wspólnego chodzenia nagle wiadomość o ciąży... klasa maturalna - pierwsze problemy: znikanie na całe wieczory, alkohol, zostajesz sama. Rano przeprosiny. Życie znów jest piękne. Czas biegnie: coraz częstsze zaglądanie do kieliszka, koledzy, awantury w domu, wyzwiska, przemoc psychiczna. Ślub „żeby jakoś wyglądało", poród, tydzień po porodzie matura, egzamin zawodowy. Żyjemy z renty rodzinnej. Przez alkohol jego kolejna utrata pracy. Żyjemy skromnie i jest kolejny szereg powodów, aby się napić, zrobić awanturę. Po 2 latach obietnic kolejna ciąża - tym razem syn. Upragniony! Trzeba opić narodziny... Nocne wyjścia bez powrotu do domu, policja, poszukiwania, wraca po 48h zadowolony. Syn kończy 2 tygodnie - awantura w domu o brak obiadu. To doskonały powód, żeby pierwszy raz spadła ręka na mnie. Uderzona w twarz upuszczam syna na podłogę. On odwraca się, wychodzi z domu, nie wraca, nie interesuje się tym, co się dzieje. W końcu przyjeżdża: kwiaty, obietnice że się zmieni, miesiąc spokoju. Kolejna awantura, bicie, ubliżanie przy dzieciach. Napity wsiada w auto, traci prawo jazdy w urodziny córki, Odsiadka na 24h. Kolejne opłaty, kary. Znów nie ma pracy, żyjemy z mojej renty. Problem: brakuje na rachunki. To świetny powód, żeby znów uderzyć. Brak pracy - pije, jest praca - pije. Koszmar trwał 10 lat. Jednak los postawił na mojej drodze kogoś, kto podał mi rękę. Żyję, kocham, jestem szczęśliwa. Porozmawiajmy...

* **Kenijczyk - c**ześć, nazywam się Patrick Kimani i jestem obywatelem Kenii. Kenia jest małym krajem położonym we wschodniej Afryce, zamieszkałym przez 44 miliony ludzi. Urodziłem się w stolicy Kenii, zwanej Nairobi. Spotkałem się z wolontariuszami z całej Europy i nie tylko, a potem spotkałem pewnego gościa, który zgłosił się na ochotnika na wyjazd do Polski i zapytał mnie, czy jestem zainteresowany. Tak znalazłem się w Polsce. Tutaj jestem już od 8 lat i myślę, że zostanę dłużej. Polska i Europa bardzo różnią się od Kenii, tutaj system społeczny jest bardziej zorganizowany, istnieje wiele możliwości zatrudnienia, podróże są łatwe i bezpieczne, a ludzie w Polsce są mili (Kenijczycy są bardziej przyjaźni). Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej, zapraszam do rozmowy.

* **feministka - f**eminizm ukształtował mnie jako człowieka. Pojawił się w moim życiu bardzo wcześnie, chociaż wtedy nie nazwałabym tak tego obszaru mojego życia. Zabrał mnie w długą podróż, podczas której poznałam odpowiedzi na wiele pytań: Czy feministka musi być aktywistką? Czy w obecnych czasach może bronić praw mężczyzn? Czy można walczyć o swoje prawa nie chodząc na manifestacje? Co dla mnie oznacza słowo feminizm? Poznałam też listę otaczających mnie na co dzień stereotypów: prawdopodobnie nie spotkała jeszcze odpowiedniego mężczyzny i jest samotna, żaden mężczyzna jej nie chce, nie goli nóg, nie lubi mężczyzn, jest niekobieca, aktywistka, która tylko krzyczy na marszach, chce odebrać prawa mężczyznom i marzy jej się matriarchat. Jeżeli chcesz poznać moją wersję feminizmu, to zapraszam na rozmowę!

* **ekolog - j**estem prezesem Stowarzyszenia Ekologicznego „Etna". W kontekście Żywej Biblioteki powiedziałbym, że główną dyskryminowaną grupą jest przyroda. Ekolodzy również są często postrzegani jako dziwni, nawiedzeni, czasem źli. To po części wynika z konfliktu interesów, obrony własnego wygodnictwa, czy też uprzedzeń. Problemy ekologiczne to przykład niewygodnej prawdy, którą się manipuluje i od której się ucieka.

* **trzeźwiejąca alkoholiczka -** dzieciństwa nie miałam. Po wyjściu z Domu Dziecka, bez wykształcenia - byłam odtrącana przez ludzi. Mimo, że od wielu lat nie piję, są ludzie, którzy na mój widok odwracają głowę. Ciągle traktują mnie jak kogoś gorszego. Teraz – korzystając z własnego doświadczenia – chętnie pomagam innym w podobnych problemach, wskazuję, dokąd mogą się udać po wsparcie.Należę do Stowarzyszenia Abstynenckiego „Świeży Oddech" w Oławie, spotykam się też z innymi grupami wsparcia.

* **osoba niewidoma -** przyznaję, że w społeczeństwie ciągle pokutuje stereotyp osoby niewidomej jako niezaradnej, niezbyt rozgarniętej, w pełni zależnej. Nie uważam się za osobę dyskryminowaną, kwestia „odmienności" nie stanowi dla mnie problemu. Akceptuję ją. Z wykształcenia jestem psychologiem. Umiejętność słuchania przydała się w zawodzie.

Jako Żywa Książka chcę przybliżyć zainteresowanym osobom specyfikę funkcjonowania osób niewidomych.

* **bezdzietna z wyboru - o**d około 30 lat odpowiadam na pytania dotyczące mojej decyzji pozostania bezdzietną. Pytania zadawały mi bez pardonu osoby obce, rodzina i znajomi. Myślę, że ludzie są ciekawi podjęcia takiej decyzji, może obecnie nieco częstszej niż kiedyś, ale jednak marginalnej. Chciałabym opowiedzieć o tym, dlaczego. I jeszcze pokazać, że mimo mojej „odmienności" społecznie nie różnię się od nikogo. Słyszałam już różne uwagi na temat mojej bezdzietności: nie ma dzieci, czyli nie lubi dzieci, wybrała wygodne egoistyczne życie dla nikogo, nie będzie ci miał kto szklanki wody podać na starość. Były też takie: czy wiesz, że moje dzieci będą na ciebie pracowały? Zupełnie to nieuzasadnione, bo mam 30-letni staż pracy. Chętnie opowiem, dlaczego zdecydowałam się na życie bez dzieci.

* **epileptycy** - wraz z mężem należymy do grupy wsparcia „Padaczka na lawendowej łajbie". Jesteśmy założycielami tej grupy. Obecnie działamy tylko w internecie, ponieważ nie było chętnych do spotkań w Oławie. Chorujemy na epilepsję dość długo. Na tyle, żeby zaobserwować, jak osoby chore na padaczkę są traktowane przez społeczeństwo. Ludzie boją się tej choroby. Tym samym jesteśmy traktowani jak trędowaci. Chcemy rozwiać obawy, obalić mity. Pokazać, że jesteśmy normalnymi ludźmi. Uważamy, że jesteśmy dyskryminowani przez swoje schorzenie. Potencjalni pracodawcy nie chcą zrozumieć tej choroby ani brać za nas odpowiedzialności. Tym samym nie dają nam, chorym, możliwości wykazania się i normalnego życia. Mąż jest typem samotnika. Jest to spowodowane schorzeniami, na jakie cierpi (depresja, epi, fobia społeczna). Natomiast ja uważam, że jestem osobą otwartą, a przynajmniej staram się taka być Oboje z mężem potrafimy rozmawiać o chorobie. Robimy to chętnie. Nie wstydzimy się tego, że chorujemy. Raczej inni powinni się wstydzić tego, że nas źle traktują.

* **osoba transpłciowa** - od zawsze wiedziałem, że coś jest ze mną nie tak, że nie jestem taki jak inni. Pamiętam dobrze ten moment, gdy pierwszy raz powiedziałem mamie, że jestem chłopcem. Mimo to moja przygoda z transpłciowością rozpoczęła się dużo później. Dlaczego? Opowiem wam o całym moim procesie transpłciowości, o tym kiedy doszło do mnie, kim naprawdę jestem, o trudnym coming oucie. Opowiem o tym, jak co niedzielę zabierano mnie do kościoła z myślą, że się „nawrócę". Jak to jest być młodym dorosłym, który dopiero rozpoczyna swoją drogę? Wypożycz mnie, to się dowiesz.

* **mama geja** - kiedy zostajesz rodzicem, chcesz, aby twoje dziecko było zdrowe, szczęśliwe i było dobrym człowiekiem. Czas mija, a ty nie myślisz już o tym. Jesteś dumny z tego, iż obcy ludzie mówią ci, jaki to jest młody i wyjątkowy człowiek, a czasem nawet zastanawiasz się, co takiego wyjątkowego w nim widzą. Mijają dni, miesiące, lata. Przychodzi kolejny wieczór, w TV leci jakieś reality show, jesteście razem w salonie i wtedy słyszysz coś, co w danym momencie wywraca do góry nogami cały twój wewnętrzny spokój... „Mamo, jestem gejem". Słuchasz wtedy opowieści o poszukiwaniu swojej tożsamości, o próbach wyparcia, o informacjach szukanych w sieci. Słuchasz, patrzysz, kiwasz głową. Mówisz, że rozumiesz, a tak naprawdę nie wiesz, co powiedzieć, aby nie zburzyć zaufania, którym właśnie zostałaś obdarzona. Z drugiej strony myślisz, że to taka chwilowa fanaberia i za tydzień, dwa wszystko wróci do utartego schematu. Dziś wiem, że jestem wyjątkowa, bo dostałam od losu wyjątkowego, wspaniałego, mądrego i wrażliwego na krzywdę innych syna. Jestem mamą geja. Nie oceniaj nas, porozmawiajmy...

* **Hindus** - Indie to jeden z najbardziej różnorodnych krajów na świecie. Terytorium Indii jest ogromne i występuje na nim wiele stref klimatycznych, poczynając od lasów deszczowych a kończąc na pustyniach. Chętnie opowiem ci o wielokulturowości mojego kraju i postaram przybliżyć różnorodność językową Indii. Poznasz lokalne jedzenie, tradycyjne stroje i, co najważniejsze, miejsca o znaczeniu historycznym, których być może nigdy nie znałeś. Dowiesz się również o starożytnych cywilizacjach, które istniały w tym kraju, gdzie najwcześniejsze ludzkie szczątki pochodzą sprzed 30 000 lat.

* **osoba z chorobą psychiczną** - zmagam się z nią od 2001 roku. Do dnia dzisiejszego byłam 3 razy na oddziale stacjonarnym (zamkniętym) we Wrocławiu oraz raz na Oddziale Dziennym w Wałbrzychu. Moja ostateczna diagnoza to zaburzenia afektywne dwubiegunowe z elementami psychozy. Przy pierwszym pobycie w szpitalu i przez 10 lat remisji funkcjonowałam z diagnozą schizofrenii paranoidalnej. Skończyłam szkołę pomaturalną w zawodzie bibliotekarz-biblioterapeuta. Sukces ten osiągnęłam z niemałym trudem i przy ogromnym wsparciu najbliższych. Mimo moich prób, nie udało mi się zdobyć posady pełnoetatowej jako terapeuta. Za to pracowałam na zlecenie w stowarzyszeniu działającym na rzecz osób po kryzysie psychicznym. Była to, tak naprawdę, moja terapia przez pracę (ergoterapia). Pomagając innym poradzić sobie z zawiłościami życia codziennego pomagałam też sobie. W środowisku psychiatryczno-psychologicznym uważa się, że nie ma osób „normalnych", są tylko niezdiagnozowani. Chcesz się dowiedzieć, jak funkcjonuje osoba z chorobą psychiczną, potocznie zwana „wariatką"? Jeśli tak - zapraszam cię na rozmowę.

* **policjantka** - pracuję w Komendzie Powiatowej Policji w Oławie. W trakcie wykonywania obowiązków służbowych, na ulicy czy w sklepie napotykam ludzi dyskryminujących osoby narodowości ukraińskiej i białoruskiej, mam kontakt z kobietami doświadczającymi przemocy domowej. Myślę, że jako policjantka czasem jestem postrzegana stereotypowo. Mundur niekiedy wzbudza niechęć i złość, a może czasem nienawiść. Policjant bywa traktowany jako osoba, która zajmuje się tylko wypisywaniem wysokich mandatów, a nie pomaganiem ludziom. Uczestniczę w Żywej Bibliotece z nadzieją, że może uda mi się choć częściowo zmienić stereotyp policjanta. Jestem dumna z tego, że jestem policjantką.

* **Ukrainiec** - mieszkam w Polsce od 2017 roku. Niekiedy spotykam się z przejawami rasizmu, zetknąłem się z wrogimi zachowaniami w stosunku do mnie. Jestem członkiem zarządu organizacji „Beregynia", która zajmuje się głównie pomocą ukraińskim żołnierzom na froncie. Jestem wojownikiem o wolność i swobodę słowa. Na udział w Żywej Bibliotece zdecydowałem się, by poznać nowych ludzi, zetknąć się z ich problemami, żywymi emocjami i postawami. Porozmawiajmy.

OPRACOWAŁ: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl d2a34f8b9d

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Wyborcze zebrania osiedli

Na podstawie § 7 ust. 1 i § 15 ust. 1 Statutu Osiedla oraz Uchwały Nr LVIII.511.2023 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dnia 31 stycznia 2023 roku w sprawie zarządzenia wyborów Sołtysów i Rad Sołeckich oraz Zarządów Osiedli, Burmistrz Jelcza-Laskowic zwołał Ogólne Zebrania Mieszkańców:

- Osiedla Domków Jednorodzinnych, które odbędzie się 9 maja br. o godz. 17.30 w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 2 przy Alei Młodych 1 oraz

- Osiedla Komunalnego w Jelczu-Laskowicach, które odbędzie się 10 maja br. o godz. 17.30 w hali sportowej przy ul. Partyzantów.

W przypadku, gdy w pierwszym terminie nie będzie wymaganego quorum, drugi termin zebrań przypada pół godziny później od pierwotnego i jest prawomocny bez względu na ilość obecnych osób.

Tematy zebrań:

1. Sprawozdania z działalności Przewodniczących Zarządów Osiedli i Zarządów Osiedli w latach 2019-2023.

2. Wybór Przewodniczących Zarządów Osiedli oraz Zarządów Osiedli.

Przewodniczący Zarządu Osiedla oraz Zarząd Osiedla wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców osiedla uprawnionych do głosowania. Uprawnieni do głosowania i obejmowania funkcji w organach osiedla są stali mieszkańcy osiedla (członkowie osiedla), którym przysługuje czynne prawo wyborcze w wyborach do samorządu gminnego, tj. są wpisani do spisu wyborców w danym osiedlu.

(UM)

Wyniki otwartego konkursu ofert

1 marca 2023 roku ogłoszony został otwarty konkurs ofert na realizację w 2023 roku n/w zadań, w formie powierzenia lub wsparcia zadania wraz z udzieleniem dotacji na sfinansowanie lub dofinansowanie ich realizacji w zakresach wskazanych poniżej. Termin składania ofert określony został do dnia 22 marca 2023 roku. Zarządzeniem Nr BN.0050.1224.2023 Burmistrza Jelcza-Laskowic z dnia 4 kwietnia 2023 roku powołana została Komisja Konkursowa do rozpoznania ofert na realizację zadań publicznych określonych w ogłoszeniu konkursowym. W wyniku postępowania konkursowego, rozpatrzono następujące oferty oraz wnioskowano o udzielenie dotacji n/w organizacjom:

ZAKRES Działanie na rzecz osób niepełnosprawnych

Zadanie: *Rehabilitacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z terenu Miasta i Gminy J-L*

Podmiot, który otrzymuje dotację: *Stowarzyszenie „Ja Jestem" z siedzibą w J-L*

Kwota przyznanej dotacji: *30.000 zł*

ZAKRES Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego

Zadanie: *Wspieranie inicjatyw społeczno-kulturalnych poprzez aktywizację i integrację seniorów z terenu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice*

Podmiot, który otrzymuje dotację: *Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów z siedzibą w Jelczu-Laskowicach*

Kwota przyznanej dotacji: *12.000 zł*

Z up. Burmistrza Jelcza-Laskowic
ROMUALD PIÓRKO
/-/ Zastępca Burmistrza

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko opiekun grupy w Świetlicy Środowiskowej Klub Kuźnia w Jelczu-Laskowicach, Al. Wolności 34a/2.

1. Nazwa i adres jednostki: Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy:

stanowisko urzędnicze specjalista-opiekun grupy w wymiarze 1 etatu, praca w godz. 11.00-19.00

3. Wymagania niezbędne:

- obywatelstwo polskie,

- wykształcenie wyższe, na kierunku: pedagogika, pedagogika specjalna, psychologia, socjologia, praca socjalna, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza lub na dowolnym kierunku, uzupełnione studiami podyplomowymi w zakresie psychologii, pedagogiki, nauk o rodzinie resocjalizacji lub kursem kwalifikacyjnym z zakresu pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej lub wykształcenie średnie i udokumentuje co najmniej 3-letni staż pracy z dziećmi lub rodziną,

- stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na wskazanym stanowisku pracy,

- niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,

- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:

- kreatywność, samodzielność, zaangażowanie,

- odporność na stres, cierpliwość,

- obowiązkowość i systematyczność.

5. Zadania do wykonania na stanowisku:

- organizowanie pracy z grupą dzieci/młodzieży oraz indywidualnej pracy wychowankami

- kierowanie procesem wychowawczym dziecka,

- współpraca z rodziną/opiekunami dziecka oraz przedstawicielami instytucji zajmujących się pomocą dziecku i rodzinie,

- prowadzenie zajęć tematycznych, rozwijających pasje,

- współorganizowanie imprez i uroczystości,

- prowadzenie stosownej dokumentacji.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:

- życiorys i list motywacyjny;

- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;

- oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;

- oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;

- w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko opiekun grupy. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22^1 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. - Dz. U. z 2022 r., poz. 1510) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. - Dz. U. z 2022 r., poz. 530) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko opiekuna grupy w Świetlicy Środowiskowej Klub Kuźnia w Jelczu-Laskowicach" należy składać w terminie do dnia **12.05.2023 r.:**

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - sekretariat - I piętro

(godziny pracy Urzędu pn. - pt. 7.30 - 15.30, środa 8.30 - 16.30);

- przesłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu):

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice

Z up. Burmistrza Jelcza-Laskowic
ROMUALD PIÓRKO
/-/ Zastępca Burmistrza

eprasa.pl d2a34f8b9d

JACEK Mikołajczyk MA GWIAZDĘ w Dębinie

DĘBINA

- Czuję się bardzo zaszczycony - mówił 29 kwietnia Jacek Mikołajczyk. - To dla mnie nowe doświadczenie, z którym muszę się zmierzyć, bo o wiele łatwiej jest pracować dla innych, kogoś innego wyróżniać, komuś innemu robić przyjemność... Kiedy zadano mi pytanie, czy wyrażę zgodę na „swoją" gwiazdę, trochę się wahałem, ale uznałem, że skoro jest to oddolna inicjatywa ludzi, dla których pracuję od kilkunastu lat, nie mogę odmówić. Byłoby to nietaktem...

Jacek Mikołajczyk to lokalny człowiek instytucja. Czy gwiazda w dębińskiej alei zmieni cokolwiek w dotychczasowej działalności społecznika, bo tak jest nazwany w napisie na gwieździe?

- Jako Jacek Mikołajczyk osobiście czuję się tym wszystkim zaszczycony, satysfakcja olbrzymia, bo nagle ta nasza aleja, która miała być tylko w zamyśle pierwotnym dla ludzi kultury, zaczyna się robić aleją dla ludzi w jakiś sposób zasłużonych, bo jest tu przecież i profesor Miodek, i kolarz Ryszard Szurkowski, kolarz Zdzisław Wrona, trener kolarski Zygmunt Walczak...

Niezłe towarzystwo. Jak się czuje wśród takich sław Jacek Mikołajczyk?

- Jeszcze się nie zdążyłem z tym oswoić, ale bardzo się cieszę, że moje wnuki i dzieci dzisiaj mi towarzyszą. A czy bym coś zmienił? Od kilkunastu lat cały czas zajmuję się tym samym i dopóki będą przychodzili ludzie, dopóki będzie zapotrzebowanie na to, co robię, będą rajdy, będzie wszelka inna działalność, która daje ludziom zadowolenie... Bo i mnie to daje zadowolenie.

Co ciekawe, w tym roku nie było problemów ze sponsorem gwiazdy, bo uczestnicy rajdu skrzyknęli się miedzy sobą i zrzutka spokojnie wystarczyła na wszystko. To chyba pierwszy taki przypadek w historii dębińskiej alei, a także dodatkowy powód do satysfakcji, że ludzie tak doceniają społecznika.

A oto fragmenty laudacji, którą podczas dzisiejszej uroczystości odczytywał m.in sołtys Dębiny Szczepan Szafran:

- Jacek Mikołajczyk jest znanym działaczem społecznym. Jego życie toczy się wokół kolei, gdzie pracuje, rozległych zainteresowań i działalności społecznej. Skąd u Jacka taka chęć działania? Mówi, że dostrzega potrzeby ludzi i stara się wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom. Pochodzi z rodziny kolejarskiej, jego ojciec był kolejarzem od 1945 roku aż do emerytury. On sam pracuje w tej branży od 1982 roku, choć ma dwa zawody związane z górnictwem. Wymyślił „Słowianina", organizuje rajdy rowerowe, odkrywa lokalną historię. Wciąż mu jednak mało! Może nie wszyscy wiedzą, ale warto, aby się dowiedzieli, że Jacek nie tylko wymyślił nazwę dla pięknego dębu z Dębiny, ale uczynił go obiektem dumy oraz symbolem gminy Jelcz-Laskowice. Aby opowiedzieć jak doszło do odkrycia i wypromowania „Słowianina", sięgamy do jego dzieciństwa: - *W 1968 roku wybrałem się z mamą na spacer. Przez łąki doszliśmy do dębu. Wtedy zobaczyłem go po raz pierwszy, zafascynował mnie. Jak rozmawiałem z ludźmi, mało kto o nim wiedział. Od samego początku był dla mnie cudem natury. To zostało w głowie. Gdy w późniejszych latach jeździłem ze swoimi dziećmi rowerami w stronę dębińskiego lasu, robiliśmy zdjęcia pod dębem. Poczułem potrzebę, aby sprawę dęba nagłośnić. Mamy w naszej gminie dużo drzew, spełniających warunki, aby ustanowić je pomnikami przyrody. To praca na przyszłość, mam różne pomysły. W moim życiu jest tak dużo pracy społecznej, że nie mogę wszystkiego zrobić, choć bardzo chcę. Są rzeczy, które muszą poczekać i czekają. Wierzę jednak, że niebawem da się uczynić więcej...*

I dało się. Panie Jacku, gratulacje!

TEKST I FOT. JERZY KAMIŃSKI

Odsłonięcia swojej gwiazdy Jacek Mikołajczyk dokonał razem z wnukami

Mimo kiepskiej pogody uczestnicy rajdu dopisali

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespole

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com
Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d

Mury Ośrodka Pracy Więźniów, czyli KRYPTONIM

JELCZ-LASKOWICE

Młodsi pytają, czy te czerwone mury mają jakiś związek ze starym jelczańskim zamkiem. Nie mają. No, może poza tym, że za nimi też ktoś był zamykany

Spore fragmenty do dziś można zobaczyć w rejonie ulic Techników i Młodych Techników, gdzie w byłej obozowej stołówce działa restauracja „Uśmiech", a w dawnych barakach wciąż mieszkają ludzie. Mury nie rzucają się w oczy, trzeba nieco zboczyć z chodnika. Miejscami grube, z resztkami „baszt", przejściami na drugą stronę i potłuczonym szkłem na szczycie, czasem cienkie, wkomponowane we współczesne garaże czy place zabaw, na kawałkach wciąż wyposażone w druty kolczaste.

Co pamiętają?

Tania siła robocza

Po II wojnie światowej Armia Radziecka w ramach odszkodowań wojennych wywiozła z Jelcza całe wyposażenie fabryki Kruppa, pracujące dotąd na potrzeby niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Puste pomieszczenia przejęło Centralne Biuro Obrotu Maszynami w Warszawie. Mimo wojennych zniszczeń Jelcz był wytypowany pod rozwój przemysłu ciężkiego, co miało związek z potrzebą szybkiej militaryzacji kraju i realizacją założeń planu 6-letniego, uchwalonego na V Plenum KC PZPR w lipcu 1950. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego uruchomiło wówczas kilkadziesiąt Ośrodków Pracy Więźniów (OPW), co miało pomóc rozwiązać z jednej strony problem przepełnionych więzień, z drugiej zwiększonego zapotrzebowania na tanią siłę roboczą. W latach 1952-1953 istniało w Polsce 226 obozów pracy więźniów, najwięcej na Górnym Śląsku.

Zgodnie z instrukcją dyrektora Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 15 stycznia 1951 "organizacja Ośrodków Pracy Więźniów ma na celu zaszczepienie więźniom nawyku do pracy produkcyjnej przez nauczenie ich systematycznej pracy, aby po wyjściu na wolność mogli stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa Polski Ludowej".

Nakazy

Uchwałą rządową z marca 1952 r. utworzono Jelczańskie Zakłady Samochodowe jako zakład produkcyjny o specjalnym znaczeniu. Do urządzenia zakładu i rozruszania produkcji trzeba było wielu ludzi, więc nieliczni wtedy specjaliści w całym kraju otrzymywali nakazy pracy i ruszali w kierunku Jelcza.

- Wysiadamy na stacji kolejowej w Miłoszycach i na przełaj przez pola ruszamy w kierunku widocznych w oddali fabrycznych zabudowań - wspomina rok 1952 Jerzy Podlak w książce „Historia JZS Jelcz. Zapisy wspomnień" pod redakcją Jana Dalgiewicza i Wojciecha Połomskiego. - Pobieramy przepustki wejściowe umożliwiające wejścia na teren zakładów i udajemy się w kierunku budynku mieszczącego w owym czasie Dział Kadr. I tutaj niespodzianka. Po przekroczeniu pierwszej bramy, pilnowanej przez straż przemysłową, dochodzimy wewnątrz fabryki do wysokiego muru oraz bramy pilnowanej przez... straż więzienną. Czyżbyśmy trafili do więzienia?

Zdziwienie w pełni zrozumiałe, a skojarzenie jak najbardziej prawidłowe.

- Podobnie jak w wielu innych miejscach kraju, do budowy nowego zakładu przewidywano wykorzystanie więźniów, którzy mieli uporządkować teren i zbudować infrastrukturę obozową i przemysłową - czytamy w artykule historyka dra hab. Krzysztofa Szwagrzyka pt. „Organizacja i budowa Ośrodka Pracy Więźniów w Jelczu 1952-1953" zamieszczonym w tomie „800 lat historii Oławy, materiały pokonferencyjne", pod redakcją Tomasza Gałwiaczka, Wrocław 2010. - Skala przedsięwzięcia wymagała jednak, aby więźniowie mogli być zakwaterowani w pobliżu budowy i aby byli to specjaliści z umiejętnościami przydatnymi w budownictwie oraz w produkcji i naprawie sprzętu samochodowego. Jak uzgodniono pomiędzy Departamentem Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego a Ministerstwem Transportu Drogowego i Lotniczego, któremu podlegały JZS, przy zakładzie miał powstać Obóz Pracy Więźniów, będący rezerwuarem siły roboczej. Rozpoczęto zakrojoną na ogromną skalę akcję poszukiwania we wszystkich więzieniach i obozach w całej Polsce niezbędnych dla budowy JZS i OPW w Jelczu: inżynierów i techników budowlanych, inżynierów i techników elektryków, malarzy, lakierników, dekarzy, zdunów, zbrojarzy, stolarzy, cieśli, szoferów, spawaczy, szlifierzy, kowali, frezerów, blacharzy, tokarzy, elektryków, hydraulików, monterów samochodowych, szklarzy i ślusarzy.(...) Osiem dni później do Jelcza przybyła czteroosobowa komisja UB i KBW celem przeprowadzenia rozpoznania terenu przyszłego zakładu i obozu pracy. Stwierdzono, że obiekt ma wymiary 900 na 300 m, położony jest w terenie otwartym i płaskim, oddalonym ok. 1,5 km od najbliższej zabudowy. Zauważono, że jego stan nie daje możliwości podjęcia w krótkim czasie produkcji, ani zakwaterowania tam więźniów. Jako tymczasowe rozwiązanie przyjęto, że przez kilka miesięcy należy stworzyć prowizoryczny obóz w hali po byłej składnicy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego i kilku przyległych budynkach. Optymistycznie założono, że pierwszy etap organizacyjny tworzenia obozu zakończy się 15 marca, zaś drugi etap w maju 1952 r. Wówczas więźniowie mieli już przebywać w wybudowanych dla nich budynkach, które mieli wznosić własnymi siłami, budując jednocześnie mieszkania dla funkcjonariuszy, pomieszczenia administracyjne, gospodarcze, ogrodzenie obozu i hal, w których zatrudniano aresztowanych.

Jak podaje Krzysztof Szwagrzyk, pierwsze transporty więźniów-specjalistów przybyły do Jelcza już na początku marca 1952 r.

Kryptonim „Obiekt 315"

Więźniów początkowo nie wysyłano bezpośrednio do Jelcza - na terenie więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu utworzono specjalne miejsce, gdzie selekcjonowano ich pod kątem ewentualnej przydatności w fabryce.

Budowanemu obozowi w Jelczu nadano kryptonim „Obiekt" 315". Aby więźniowie cały czas znajdowali się pod opieką strażników, teren budowanego obozu i dwie hale produkcyjne (znane później jako hale A i B) otoczono czterometrowym murem z czerwonej cegły. Od góry obsypany był wtopionymi w zaprawę kawałkami tłuczonego szkła, aby dodatkowo uniemożliwić szybkie wydostanie się z obiektu. Jego budowę, na którą cegły w dużej mierze zdobywano w okolicznych miejscowościach, zniszczonych przez wojnę, zakończono w połowie 1952 roku. Dopiero pół roku później w murze, co kilkadziesiąt metrów, dobudowano wieżyczki strażnicze z reflektorami.

- Po obu stronach muru był tzw. pas śmierci, gdzie można było zastrzelić każdego, kto tam wszedł - wspomina dziś 80-letni Jan Maciejko z Jelcza-Laskowic, który miał wtedy okazję pracować w jelczańskich zakładach wraz z więźniami. - Dodatkowo w odległości tych 3 metrów od muru był rozłożony drut kolczasty o wysokości około 70-80 cm, co dodatkowo utrudniało ucieczkę.

Gdy Maciejko w 1945 roku trafił w okolice Jelcza, zakład jeszcze nie był otoczony murem, tylko siatką pod napięciem. - Widziałem nawet izolatory - wspomina Maciejko. - Miałem wtedy zaledwie 8 lat, ale gdy mój starszy brat, który pracował jako strażnik, raz zapomniał śniadania, mama kazała mi je donieść, więc poszedłem pod zakład.

Gdy zaczął tam pracę jako młodociany robotnik w 1952 roku, mur już był gotowy. - Byłem wtedy brakarzem w ZNS, czyli Zakładzie Naprawy Samochodów - wspomina. - Na hali B remontowano wtedy np. warszawy.

Gdy powstał mur, za nim znalazły się dwie hale produkcyjne, a także okolice dzisiejszej ulicy Techników, gdzie wciąż jeszcze stoją poobozowe baraki. Z chronionego murem terenu obozu na ogrodzony teren fabryki trzeba było przechodzić przez bramę, pilnowaną przez strażników. Wtedy na tym terenie funkcjonowały dwa zakłady wchodzące w skład Jelczańskich Zakładów Samochodowych w budowie. ZNS, czyli Zakład Naprawy Samochodów, oraz ZBM, czyli Zakład Budowy Nadwozi.

Formalnie obóz powstał w marcu 1952 roku, choć do planowanej gotowości było wtedy jeszcze daleko - wszystko wciąż było na etapie tworzenia. Miesiąc później pracowało tam 75 funkcjonariuszy straży więziennej, którym pomagała blisko setka żołnierzy KBW, czyli Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Była to specjalna formacja wojskowa podporządkowana ministrowi bezpieczeństwa publicznego, a następnie ministrowi spraw wewnętrznych. Do dyspozycji mieli broń maszynową i szkolone psy. W maju strażników było już 123 (docelowo była mowa o 164), a żołnierzy KBW 88.

Mimo że obóz formalnie już funkcjonował, prace przy jego budowie nadal trwały. Było co robić, bo konieczne było postawienie budynku koszarowego dla KBW i czterech baraków dla więźniów. Do tego piekarnia, łaźnia, kuchnia, pralnia i kotłownia. Niektóre z tych obiektów przetrwały do dziś. Kuchnia ze stołówką była w tym budynku, gdzie dziś mieści się restauracja „Uśmiech". Kultowe jelczańskie kino OPTY to też pozostałość po obozowej infrastrukturze, bo więźniowie w nagrodę mogli oglądać filmy.

Kim byli

Józef Bochenek swój nakaz pracy otrzymał w Krakowie, a do Jelcza trafił w połowie czerwca 1952 roku: - W czasie naszego pierwszego pobytu

Te mury z resztkami oryginalnych wieżyczek przypominają o istniejącym tu w latach 1952-1955 Ośrodku Pracy Więźniów

Jerzy Kamiński

- Po obu stronach muru był tzw. pas śmierci, gdzie można było zastrzelić każ
dziś 80-letni Jan Maciejko z Jelcza-Laskowic, który miał okazję pracować w je
z więźniami

eprasa.pl d2a34f8b9d

„Obiekt 315”

na terenie zakładów w Jelczu, kończono budowę wysokich murów ogrodzenia z wieżami strażniczymi, co budziło w nas pewne zaniepokojenie. (...) Wiedzieliśmy już, w jakim celu wybudowano obozowe ogrodzenia i kompleks budynków. Przyprowadzani w kolumnach więźniowie pracowali prawie we wszystkich działach zakładu. Byli wśród nich więźniowie polityczni i zwykli przestępcy. Pracowali w większości zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, a zamiast nazwisk używane były we wszelkiej dokumentacji ich numery obozowe, naszyte na ubraniach. (...) Za pracę z więźniami pracownicy cywilni otrzymywali 15% premii, co dla wielu z nas nie było jakąś satysfakcją. Z czasem z kilkoma więźniami zaprzyjaźniliśmy się. (...) Za przekazywane nam pieniądze kupowaliśmy im niektóre produkty żywnościowe...

- Oryginalna była metoda naboru pracowników wśród więźniów - wspomina Jerzy Podlak („Historia JZS Jelcz. Zapisy wspomnień”). - Jeżeli przykładowo jakiś wydział miał zapotrzebowanie na konkretnych pracowników, kierownik telefonował do komendy Ośrodka Pracy Więźniów i wówczas zastępca komendanta do spraw produkcji sierżant W. przyprowadzał kolumnę kilkudziesięciu więźniów na teren fabryki, gdzie przedstawiciel danego wydziału szedł wzdłuż szeregu kandydatów i na podstawie krótkiej rozmowy kwalifikował danego więźnia do zatrudnienia. Zainteresowanie zatrudnieniem wśród więźniów było duże, bo z jednej strony dawało w czasie pracy pewną swobodę, a co najważniejsze - praca była w akordzie i więźniowi, który wyrabiał 150% normy, zaliczano wtedy za każdy dzień pracy odbycie dwóch dni kary.

Jerzy Kamiński

...dego, kto tam wszedł - wspomina ...elczańskich zakładach wraz

Pewnego dnia Jerzy Podlak, pracujący wtedy jako mistrz wydziału silnikowego, otrzymał zadanie zakwalifikowania dwóch więźniów do obsługi szlifierki do cylindrów silnika. Przechodząc wzdłuż szeregu więźniów nagle poczuł na sobie uporczywe spojrzenie jednego z nich. "Boże, kto to jest?" - pomyślał - "przecież ja go znam. Ale skąd?".

- I nagle ta przerażająca myśl - wspomina Podlak. - Przecież to mój wychowawca z gimnazjum z lat 1945-49 pan profesor Eugeniusz Szajnowski. Natychmiast zakwalifikowałem pana profesora-więźnia do zatrudnienia na moim wydziale i w uzgodnieniu z przełożonym zatrudniam go w wydziałowym magazynie. Od tej chwili ja, były wychowanek, spłacam dług wdzięczności swojemu wychowawcy. Pomogłem mu w nawiązaniu kontaktu z rodziną przekazując jego listy, dostarczałem mu też niewielkie paczki z żywnością.

Pewnego dnia zdobył się na odwagę i zapytał profesora, za co siedzi.

- Synu, lepiej nie pytaj, bo sam możesz mieć kłopoty - usłyszał. W końcu jednak usłyszał odpowiedź na swoje pytanie: - Za to, czego was uczyłem w szkole, za miłość do ojczyzny.

Te kontakty między cywilnymi pracownikami a więźniami bywały korzystne obustronnie, jak tłumaczy to Czesław Rzadkosz, którego relacja jako więźnia (co rzadkie) zachowała się na stronie pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl. - Najpierw trafiłem do warsztatu na imadło piłować takie płytki potrzebne do montażu samochodów, ale to mi wychodziło tak jak włosy z głowy. Po dwóch miesiącach, z uwagi na to, że byłem „trochę pisaty, trochę czytaty”, trafiłem do biura zleceń pracy. Były tam tzw. karty pracy ze zleceniami na wykonanie różnych operacji na stole, od pierwszej do szóstej kategorii. Im wyższa, tam lepiej płatna. Pracowaliśmy wtedy już łącznie z cywilami. To już nie była tylko kadra czy majstrowie i brygadziści, którzy byli cywilami, ale i inni. Polak potrafi myśleć i kombinować, jak nie ma innego wyjścia, więc robiliśmy w ten sposób - narażałem się, ale tak robili wszyscy - te wyższe grupy zleceń szły dla cywilów, a te niższe grupy brali więźniowie. Oni mieli wyższe z tego wynagrodzenie, ale nam jako więźniom przynosili za to prywatnie posiłki, wędlinę nie wędlinę... I tak się żyło.

Jak podaje Szwagrzyk, zgodnie z przyjętymi planami do OPW w Jelczu miało trafić: do 1 maja 1952 r. - 1000 więźniów, do 1 sierpnia 1952 r. - 1600, do 1 października 1952 r. - 2500, do 1 grudnia 1952 r. - 3000 i w końcu do 1 marca 1953 r. - 4000 więźniów. 1 kwietnia 1952 r. w obozie przebywało już 1076 więźniów, z których 552 zatrudnionych było w Przedsiębiorstwie Budowlanym MBP przy wznoszeniu infrastruktury OPW, 239 pracowało w Zakładzie Produkcji Nadwozi, a 260 wykorzystywano przy pracach gospodarczych. - Niezwykle dynamiczny rozwój obozu sprawił, że miesiąc później liczba więźniów wzrosła o blisko 900 mężczyzn, do poziomu 1953 osadzonych - pisze Szwagrzyk. - 1 czerwca w OPW Jelcz przebywało już 2400 skazanych. Więźniowie zakwaterowani byli w hali fabrycznej i innych czasowo adoptowanych na cele penitencjarne budynkach, w pomieszczeniach po 200 do 600 mężczyzn. Spali na metalowych, ustawionych trzypiętrowo metalowych łóżkach. Co czwarty z nich nie posiadał własnego koca, co powodowało, że w kilkuset wypadkach na jednym łóżku i pod jednym kocem spało dwóch więźniów. Więźniowie nie mieli żadnych szaf, szafek, stołów i taboretów. Pomieszczenia, w których przebywali osadzeni, nie miały też prawdziwych zamków, lecz prowizoryczne zasuwy.

Więźniowie i inni pracownicy powstających zakładów samochodowych spotykali się ze sobą w halach produkcyjnych i czasem - wbrew zakazom - rozmawiali. Wiele śladów takich kontaktów jest we wspomnieniach zawartych w cytowanej już książce „Historia JZS Jelcz. Zapisy wspomnień”.

- Moją załogę montażową stanowili w zdecydowanej większości więźniowie jelczańskiego obozu pracy - tak zapamiętał te czasy Wiesław Mosiński z Wrocławia. - Początkowo przez kilka tygodni mieliśmy trudności w opanowaniu montażu samochodów dla wojska. Załoga była bowiem konglomeratem wielu zawodów - oprócz monterskiego. Składała się z krawców, murarzy, zegarmistrzów, urzędników. Był też ksiądz, było wielu szeregowych i oficerów wojskowych, a także (chociaż najmniej) zwykłych rzezimieszków i kieszonkowców. Były to oczywiście ich dawne cywilne zawody, bo teraz byli monterami bez nazwisk, które zastąpiono numerami. Wielu spośród nich twierdziło, że zostali skazani za współpracę z akowcami, walczącymi z okupantem, również oficerowie Armii Krajowej twierdzili, że skazano ich niewinnie - z wyrokami po 10, 20, a nawet 30 lat. Dzisiaj wiemy, że wiele procesów było sfingowanych, że skazywano zupełnie niewinnych. Nam, cywilom, trudno było jednak w to uwierzyć. Jak można karać niewinnych ludzi? Jednak za żart polityczny, osłabiający władzę ludową można było dostać wtedy 5 lat.

- Początkowo wśród więźniów byli nawet esesmani, razem z naszymi więźniami politycznymi - wspomina Jan Maciejko. - Owszem, esesmanów było niewielu, ale sam widziałem. Przyszedłem rano do pracy, a robiłem wtedy na elektryce samochodowej i widzę, że jeden z nich płacze. Pytam starszego współpracownika, Polaka, czemu on płacze. Wiesz co, Janek, gdybyś ty wiedział, to też byś płakał. A co jemu jest? - pytam. Kończy tutaj odbywanie kary i zabierają go do Czechosłowacji, gdzie będzie odpowiadał za spalenie czterech wsi. I dlatego płakał.

Więźniowie najpierw pracowali w systemie dwuzmianowym, zdarzało się jednak, że trzeba było przepracować całą noc. Za pracę było wypłacane wynagrodzenie, które można było wydać w obozowej kantynie. Warunki pracy były trudne, a gdy ktoś zachorował szansę na wizytę lekarza miał tylko dwa razy w tygodniu przez trzy godziny. Większe zmiany w obozie nastąpiły w drugiej połowie 1952 roku, kiedy w lipcu oddano do użytku skanalizowane baraki dla więźniów. - Odtąd na salach przebywało od 30 do 40 mężczyzn, a poszczególne budynki zasiedlone zostały według

Jerzy Kamiński

Niektóre obozowe baraki przetrwały do dziś przy Techników i służą za mieszkania

źródło arch. Wojciecha Połomskiego

Pod koniec 1952 roku, gdy obóz formalnie już działał, dobudowano wieżyczki do więziennych murów

Na żółto zaznaczono mur wokół OPW (po prawej) i wokół hal A i B

grup produkcyjnych - pisze Szwagrzyk. - Dostrzegalna poprawa żywienia i warunków sanitarnych była z kolei skutkiem zakończenia w grudniu 1952 r. budowy kuchni, łaźni i pralni. Jak z dumą podkreślano, odtąd wymiana bielizny osobistej dla więźniów odbywała się raz na 10 dni, a pościelowej raz w miesiącu. Także w grudniu 1952 r. otwarto długo oczekiwany obozowy gabinet lekarski, do którego raz w tygodniu przyjeżdżał z Oławy lekarz i dentysta. Równocześnie rozpoczęto pracę polityczno-wychowawczą wśród więźniów tworząc odpowiedni system kar i nagród. Więźniowie niezdyscyplinowani, nie wykonujący norm pracy byli odsyłani z Jelcza do więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Przodownikom pracy przysługiwały natomiast ulgi w postaci możliwości skorzystania z kantyny, dwa razy w tygodniu z obozowego kina, wypożyczani książek z biblioteki i posiadania prasy codziennej w celach. Wówczas wprowadzono także w życie obowiązek przeprowadzania narad i odpraw produkcyjnych, codziennego głośnego czytania prasy przez więźniów, cotygodniowej prasówki prowadzonej przez funkcjonariusza działu polityczno-oświatowego oraz głośnego czytania książek wieczorami.

- W tym zakładzie pracowali w 95% więźniowie - wspomina pierwsze miesiące w Jelczu Józef Kiezik („Historia JZS Jelcz. Zapisy wspomnień”). - Tylko kierownictwo kontroli technicznej i nadzór to byli cywile. Dobrałem sobie odpowiednich doradców z więźniów i dalej radziłem sobie zupełnie nieźle. (...) Produkowaliśmy wówczas nadwozia specjalne na bazie drewnianego szkieletu. Bardzo dużo dobrego drzewa (dąb, jesion) zużywaliśmy na budowę tych nadwozi. W dobrych okresach wykonywaliśmy nawet 100 sztuk miesięcznie. Z tamtego czasu zapamiętałem pewien apel, na który musieliśmy się wszyscy stawić. Okazało się, że nastąpiła śmierć Stalina. Wszyscy staliśmy w szeregach i wyły syreny. Taka to była żałoba i smutek, a dla niektórych może nawet i radość. Po pewnym czasie od tego zdarzenia nastąpiła polityczna odwilż. Powoli znikał obóz pracy. Ogłoszono amnestię. Więźniom częściowo łagodzono kary i przesuwano do innych miejsc pracy. Kim byli ci więźniowie? Otóż byli to przeważnie tzw. polityczni, próbujący np. uciekać z Polski za granicę. Jeszcze inna kategoria to byli tacy, którym nie bardzo odpowiadał ówczesny system i okazywali swe niezadowolenie. Ale byli też i pospolici kryminaliści, np.zabójcy - jeden z nich zastrzelił swoją matkę i jej kochanka. Ten człowiek opowiadał, że był w AK i pewnego razu, kiedy odwiedził swoją matkę, zastał ją z niemieckim oficerem. Byli tacy, którzy brali udział w napadach i okradaniu np. wiejskich sklepów. Duża liczba młodych więźniów, zanim trafiła do Jelcza, otrzymała wyroki, bowiem gdzieś przypadkowo zawieruszyli się w jakimś napadzie lub większym czy mniejszym przestępstwie. Tacy na ogół ukrywali swoje faktyczne przewiny i podszywali się pod więźniów politycznych. Takie to były czasy...

Pod koniec 1952 roku liczba więźniów w jelczańskim OPW osiągnęła swoje apogeum, czyli 3745 osób, stając się największym w kraju Ośrodkiem Pracy Więźniów, gdzie w jednym miejscu pracowało ponad 3500 osób. Wspólnie, choć pod nadzorem strażników, mieli istotny wkład w budowę infrastruktury Jelczańskich Zakładów Samochodowych i w pierwsze produkty tej firmy, znane później w wielu zakątkach świata.

Ośrodek Pracy Więźniów w Jelczu przetrwał do maja 1955 roku.

JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl d2a34f8b9d

Oława w czasie POCHODÓW pierw

Jak się zmieniała Oława od końca lat czterdziestych do połowy osiemdziesiątych ubiegłego wieku na podstawie zdjęć z pochodów pierwszomajowych

W Oławie od końcówki lat czterdziestych do połowy lat osiemdziesiątych jak w całym kraju odbywały się pochody pierwszomajowe - zawsze była trybuna, przed którą maszerowali mieszkańcy Oławy, a przez blisko dwadzieścia lat również powiatu oławskiego. Zwykle trybuna była na ulicy 1 Maja, ale w różnych miejscach. W albumach rodzinnych mieszkańców Oławy i w zbiorach Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej jest sporo zdjęć wykonywanych w czasie pochodów pierwszomajowych.

Pomijając aspekty propagandowe „Święta 1 Maja", dziś ze starych zdjęć wiele można się dowiedzieć, choćby zobaczyć, jak się wtedy ubierano. Również na ich podstawie, a szczególnie obiektów znajdujących się na drugim planie, widzimy, jak zmieniał się obraz miasta na przestrzeni lat. Zaznaczam, że podany rok wykonania zdjęcia jest orientacyjny.

*

Ponieważ Izba Muzealna uaktualnia podpisy pod zdjęciami, mamy prośbę do czytelników. Jeżeli ktoś rozpoznał osoby na zdjęciach lub zna dokładną datę wykonania zdjęcia, prosimy o informacje do redakcji Gazety Powiatowej, najlepiej drogą mailową redakcja@gazeta.olawa.pl.

(CK)

1949. Trybuna wtedy stała przed parkiem z fontanną na ulicy 1 Maja, przed budynkiem mieszkalnym, w którym był sklep prowadzony przez Zofię Dziurkę. Zdjęcie z Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej

1959. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2, która wtedy mieściła się w budynku ogólniaka na ulicy Brzeskiej. Po prawej idzie Władysław Jakubowski w pierwszym szeregu Krysia Nabiałczyk, Krysia Bykowska, Zbyszek Rozenek, Ola Polerowicz, Ula Nabiałczyk. Zwracam uwagę na to, co widać w tle zdjęcia - nie ma już gruzów wypalonych domów w Rynku i na ulicy Wrocławskiej, ale nie wybudowano jeszcze budynków, które dziś stoją na pustych wtedy placach. Zdjęcie z albumu Aleksandry Ulatowskiej

1950 - czoło pochodu skręca do trybuny, w drugim rzędzie Adolf Górski i Czesław Chętkowski, w tle budynek mieszkalny, w którym na parterze był sklep spożywczy, prowadzony przez Zofię Dziurkę, przed tym budynkiem z lewej strony dziś zaczyna się budynek „na schodkach" ze sklepami na parterze

1959. Zbiórka uczestników pochodu była wtedy na stadionie. Na zdjęciu grupa pracowników „Społem" - tu używam tej nazwy, bo choć Spółdzielnia zmieniała przez ponad 70 lat działalności kilka razy nazwę, to słowo „Społem" zawsze w niej było. Na zdjęciu między innymi prezes Witold Ostiadel. W latach 50. pochód rozpoczynał się na stadionie i przez Rynek maszerował do ulicy 1 Maja, a czasami nawet do pomnika gen. K. Świerczewskiego - dziś w tym miejscu stoi dziś pomnik postawiony z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości

1955. Trybuna stoi w miejscu, gdzie później był wjazd do stacji paliwowej CPN. W tym miejscu dziś jest budynek „na schodkach". Nad transparentem po prawej widać lampę gazową - takimi lampami w tych czasach było oświetlone miasto

1960. Kolumna pochodu przed trybuną na ul. 1 Maja - w tym czasie nie była przed budynkiem poczty, tylko bardziej na prawo, w kierunku Rynku. Proszę zwrócić uwagę na to, jaka była wysoka, około 4 m. Na prawo od trybuny widzimy słup elektryczny. W głębi budynek mieszkalny - dziś tu zaczyna się budynek „na schodkach", potem drugi, a pomiędzy nimi (nie widać) była stacja paliwowa CPN). Fot. z albumu Ryszarda Gawrona

eprasa.pl d2a34f8b9d

szomajowych

1961. Uczestnicy pochodu maszerują ul. Kościuszki na wysokości budynku 5-7, który niedawno został wybudowany - jeszcze nie był otynkowany. Z albumu pana Chętkowskiego

1971. Ul.1 Maja, poczet sztandarowy Związku Harcerstwa Polskiego, a w nim Szczepan Kobel, Basia Suska. Z tyłu za pocztem po prawej część budynku, w którym mieściła się Spółdzielnia Wielobranżowa, a po lewej budynek mieszkalny przy ul 1 Maja 3. Wówczas była wolna przestrzeń pomiędzy budynkami, dziś jest całkowicie zabudowana

IMZO

1972. Na zdjęciu przedstawiciele załogi „Społem" - Anna Witkowska, Irena Nowacka, Joanna Żydło. Fot. Roman Witkowski

1962. Załoga Papierni, wśród niej kierownik Józef Wojdyło. W głębi po prawej budynek mieszkalny, dalej stacja paliwowa CPN i budynek mieszkalny ze sklepem spożywczym na parterze - dziś w tym miejscu stoi budynek „na schodkach". Z albumu Władysława Szalera

Uczestnicy pochodu na 1 Maja - wśród maszerujących Zosia Szubartowicz i Władysława Wierzbicka - w tle za drzewami widać kościółek św. Rocha. Fot. z albumu Jarosława Szubartowicza

1967. Załoga nieistniejącego dziś zakładu Dolnośląskie Zakłady Tworzyw Sztucznych, wśród której maszeruje dyrektor Orzechowski. Na ulicy 1 Maja w głębi po prawej budynek przy ul. Żołnierza Polskiego

1975. Ulica 1 Maja, maszeruje kolumna ZBoWID. Trzeci z lewej kowal Józef Muńkowski i pan Rukowski. Zdjęcie z albumu Józefa Muńkowskiego

eprasa.pl d2a34f8b9d

GMINA OŁAWA

Szczęk mieczy, świst strzał i taniec z ogniem

XVII piknik na leśnej polanie przy grodzie Ryczyn odbył się zgodnie z planem. Poranny deszcz nie przestraszył zarówno organizatorów i grup rekonstrukcyjnych, jak i miłośników tego wydarzenia

I jak tu zrobić nitkę z garści wełny?

Taniec z Ogniem

Wójt Artur Piotrowski rozpoczął turniej łuczniczy

Piknik rozpoczęli wójt gminy Oława Artur Piotrowski, archeolog Magdalena Przysiężna-Pizarska oraz nadleśniczy Nadleśnictwa Oława Grzegorz Pietruńko

Stemplowanie tkanin to trudna sztuka,

Na polanie rozległ się szczęk mieczy

- Ryczyn jest bardzo ważnym miejsce zarówno dla Brzegu jak i dla Oławy - mówiła dr Magdalena Przysiężna-Pizarska, archeolog w Zakładzie Archeologii Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego. - Gdy w XIII wieku Ryczyn przestał istnieć jako grodzisko, ludzie stąd rozeszli się właśnie do Oławy i do Brzegu, a tam ich przyjęto tworząc jedną społeczność. To jednak ten średniowieczny gród co roku nas tu przyciąga i gromadzi na tej polanie, wraz z tym specyficzna atmosfera tego wydarzenia, którą tworzą rekonstruktorzy z okresu wczesnego średniowiecza.

Wśród nich ci lokalni, czyli „Ryczynianie znad Odry" i kilkanaście innych z różnych stron Polski, którzy przyjechali, by przybliżyć uczestnikom spotkania to, jak żyło w średniowiecznym grodzie. Jak? Choćby przez udział we wspólnych grach, zabawach, warsztatach i turniejach. A było w czym wybierać - strzelanie z łuku, warsztaty kucia w miedzianej blasze, filcowanie, stemplowanie tkanin, rozpalanie ognia za pomocą krzesiwa, a także nauka tworzenia wełnianych nici, czyli od owieczki do niteczki". W podróż w czasie zabrali nas też wojowie, którzy stoczyli na polanie pojedynki i kilka bitew. A gdy zapadła już noc i wokół zapanowała cisza, na polanie pojawiły się tajemnicze kobiety, które zaprosiły zebranych na sabat w wykonaniu Teatru Ruchu i Tańca z Ogniem - Montikora z Opola.

Więcej zdjęć na portalu: tuOlawa.pl

(WK)

Dziesiątki pocisków z II wojny światowej przy placu budowy

JELCZ-LASKOWICE

W sobotę 29 kwietnia około godz. 17:30 oficer dyżurny oławskiej jednostki przyjął zgłoszenie dotyczące pocisków ujawnionych w Jelczu-Laskowicach, niedaleko placu budowy domków jednorodzinnych

Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci, którzy potwierdzili zgłoszenie i zabezpieczyli teren do czasu przyjazdu saperów z I Brzeskiego Pułku Saperów.

„Wybuchowe" znalezisko to pociski artyleryjskie kalibru 88 mm, pochodzące z II wojny światowej. Podczas sprawdzenia wskazanego terenu patrol saperski ujawnił kolejne 35 sztuk pocisków, zresztą mieszkańcy w komentarzach w mediach społecznościowych pisali, że w tym miejscu od dawna były wydobywane pociski, a teren w całości nigdy nie był sprawdzany pod tym kątem. W niedzielę 30 kwietnia około godz. 17:00 patrol saperski zakończył swoje działania zabezpieczając łącznie 38 sztuk pocisków.

Wielokrotnie mieszkańcy podczas spaceru bądź wykonywania prac polowych, natykają się na „wybuchowe" znaleziska. Przypominamy, że w przypadku znalezienia niewybuchu lub niewypału, nie należy go dotykać, oglądać czy przenosić, lecz natychmiast powiadomić odpowiednie służby.

(CK)

„Wybuchowe" znalezisko to pociski artyleryjskie kalibru 88 mm, pochodzące z II wojny światowej

eprasa.pl d2a34f8b9d

KRZYŻÓWKA na MAJÓWKĘ

Litery od 1 do 38 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38						

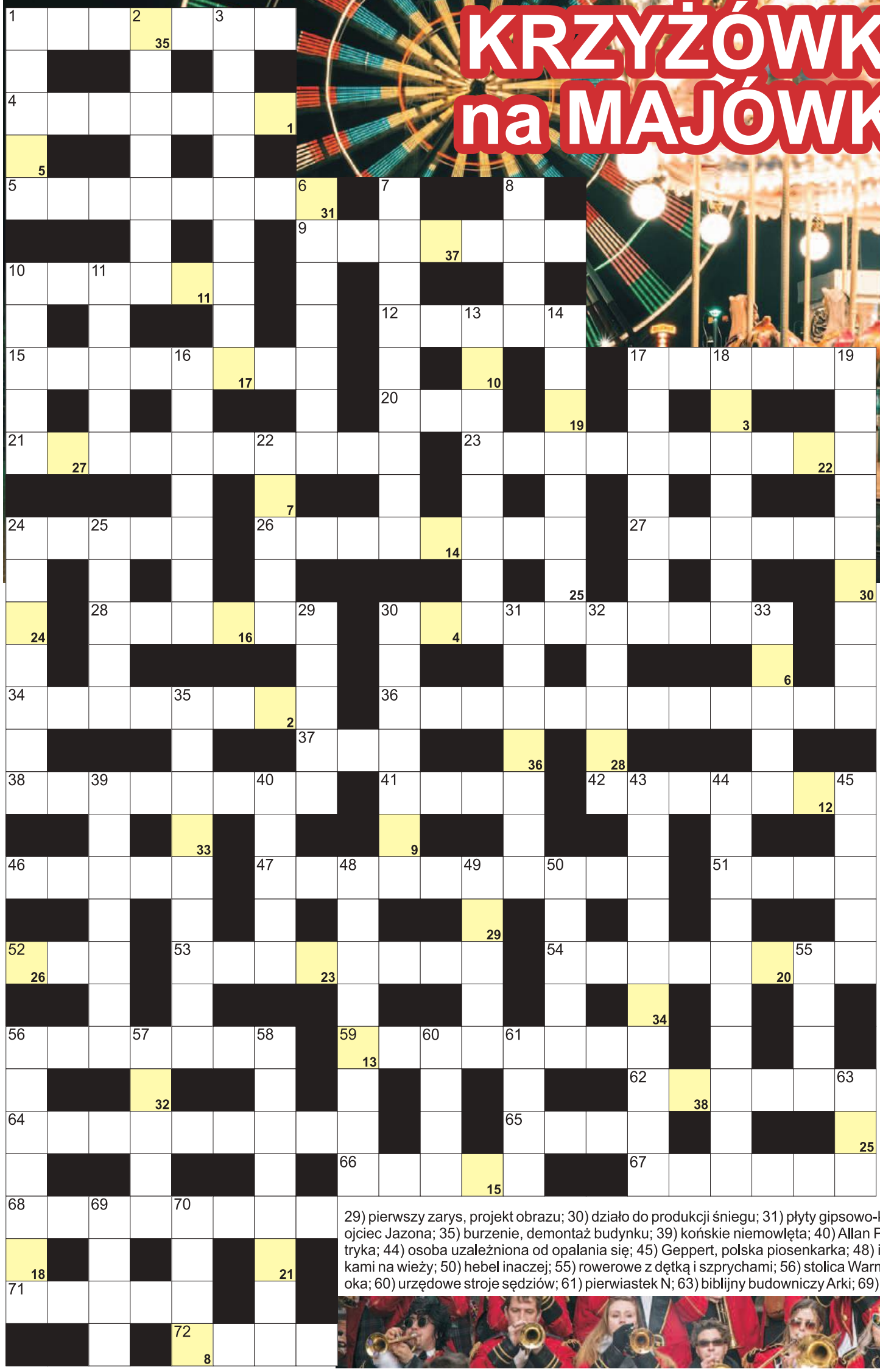

POZIOMO: 1) oczeretowe to sitowie; 4) ... veto, zniesione przez Konstytucję 3 Maja; 5) księża w wojsku; 9) sąsiad Polaka i Francuza; 10) nie czysty; 12) dychawica alergika; 15) urządzenie wydające gotówkę; 17) interes, zyskowne przedsięwzięcie; 20) gęsty sos do maczania pieczywa; 21) inaczej pejzaże; 23) wyznawczyni judaizmu, żydówka; 24) nazywany ćwierćbeczką; 26) był nim olimpijczyk Andrzej Wroński; 27) dawniej o naukowcach; 28) para łuków w równaniu matematycznym; 30) sąsiadka Kanadyjki; 34) domięśniowy w szpitalu; 36) mango indyjskie inaczej; 37) Świątek, polska tenisistka; 38) "... bez głowy", powieść Mayne Reida; 41) składane schodki na statek; 42) samce pszczół miodnych; 46) piszą wiersze; 47) niejeden gra na scenie na Majówkach; 51) marchewki dla bałwanów; 52) duży wąż dusiciel; 53) płynie nim ropa naftowa; 54) sztuka mówienia i wysławiania się; 56) japońska sztuka składania papieru; 59) bylica draganek inaczej; 62) cedrat, roślina; 64) pieką się na majówkowych grillach; 65) rzepakowy na patelnię; 66) kraj z Kairem; 67) licytacje obrazów lub rzeźb; 68) Webba i Hubble'a w kosmosie; 71) w parze z igłą; 72) najjaśniejsza w gwiazdozbiorze Lutni.

PIONOWO: 1) górska trasa dla Majówkowych turystów; 2) długi w Majówkę; 3) gościec potocznie; 6) inaczej Eskimoska; 7) nauka o herbach; 8) Czteroletni, uchwalił Konstytucję 3 Maja; 10) świstak stepowy; 11) góry ze szczytem Kings Peak; 13) niszczenie, zwalczanie chwastów; 14) przerwy teatralne; 16) inaczej ignik, skorupiak; 17) wyz, ryba wędrowna; 18) małżeński lub zawodowy; 19) August Poniatowski, król od Konstytucji 3 Maja; 22) mała Róża; 24) Zaporowski, pomysłodawca Dnia Flagi; 25) stolica Tunezji; 29) pierwszy zarys, projekt obrazu; 30) działo do produkcji śniegu; 31) płyty gipsowo-kartonowe; 32) poniesiony wydatek; 33) mityczny ojciec Jazona; 35) burzenie, demontaż budynku; 39) końskie niemowlęta; 40) Allan Poe, amerykański poeta; 43) opór bierny dla elektryka; 44) osoba uzależniona od opalania się; 45) Geppert, polska piosenkarka; 48) intensywne karmienie zwierząt; 49) ze wskazówkami na wieży; 50) hebel inaczej; 55) rowerowe z dętką i szprychami; 56) stolica Warmii i Mazur; 57) nie rzadkie; 58) lekarz od tęczówki oka; 60) urzędowe stroje sędziów; 61) pierwiastek N; 63) biblijny budowniczy Arki; 69) ciepła pora roku; 70) ruchome połączenie kości.

eprasa.pl d2a34f8b9d

BARAN

(21.03-20.04)

Początek tygodnia pełen napięć i niespodzianek, które spowodują wiele zamieszania wokół pracy i spraw zawodowych. Nie będziesz narzekał na brak różnorodnych zajęć, dojdą też nowe obowiązki, ale dobrze sobie ze wszystkim poradzisz. Docenią to koledzy i szef. Rodzina i znajomi będą ciebie bardzo wspierać.

BYK

(21.04-21.05)

Może się wydarzyć coś zaskakującego, co zburzy chwilowo codzienną rutynę. Nowe sytuacje i problemy sprawią, że poczujesz się niepewnie. Kryzys minie pod koniec tygodnia. Masz szansę na przeżycie czegoś ciekawego i bardzo miłego w życiu prywatnym. Finanse nie poprawią się tak szybko, jak na to liczysz.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Najbliższy czas zdominują sprawy uczuciowe, którym poświęcisz zdecydowaną większość uwagi. Zaczniesz żałować popełnionych błędów i zdasz sobie sprawę, na czym tobie najbardziej zależy. Postanowisz powalczyć o czyjeś uczucia i to przyniesie pomyślne efekty. Sprawy zawodowe również ułożą się wedle twoich oczekiwań.

RAK

(22.06-22.07)

W twoim życiu pojawi się ktoś, kto wskaże drogę i pomoże w rozwiązaniu niektórych spraw. Finanse sprawią trochę problemów, nastąpi niespodziewany i niemiły zwrot. Będziesz zmuszony zacisnąć pasa. Skorzystaj z rad i pomocy przyjaciół, dzięki temu łatwiej wyjdziesz na prostą. Weekend poświęć na zaległe obowiązki domowe.

LEW

(23.07-22.08)

Przestań odkładać wszystko na później. Trudne sprawy nie rozwiążą się same, zwłaszcza w rodzinnym gronie. Zacznij działać, a odzyskasz spokój. Wszystko powinno się ułożyć jak najlepiej. Praca będzie teraz przynosiła dużo satysfakcji, poczujesz się potrzebny i doceniany. W miłości - ekscytujące chwile, które zapamiętasz na długo.

PANNA

(23.08-22.09)

Małe zamieszanie w pracy. Nowe obowiązki pojawią się we środę i piątek. Wizyta krewnych lub przyjaciół powinna poprawić humor, nastąpi wyraźna poprawa atmosfery. Zdrowie może szwankować, nie lekceważ drobnych sygnałów. Poprawi się sytuacja finansowa, możesz sobie pozwolić na zakup, o którym od dawna myślisz.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (97)

Ocalić od zapomnienia

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Krystyny Piotrowskiej - zrobiono je w 1972, a widzimy na nim biuro Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego przy ul.3 Maja, które mieściło się w baraku 3. Na zdjęciu w biurze Krystyna Piotrowska, Kazimiera Jasińska i Halina Nalewalska.
Zdjęcie nr 2 też z 1972 roku, z tego samego albumu, i też zrobione w WSTW, ale przed barakiem biurowym. Stoją Brygida Zawadzka, Czesław Waszczuk, Halina Nalewalska, Krystyna Piotrowska, Maria - radca prawny, Kazimiera Jasińska, Romuald Górski, Zofia Gazda, Halina Specht, Kazimierz Szyler i Ryszard Białoskórski.
Zdjęcie nr 3 to też 1972 rok, ulica 3 Maja - za ogrodzeniem po prawej wkrótce zostanie wybudowany budynek socjalno-biurowy Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Po lewej Zakład Budowy Chłodni Kominowych, popularnie nazywany Tartakiem (dziś ten zakład nie istnieje, w w tym miejscu było Tesco, a teraz stoją już tylko inne pawilony handlowe). To zdjęcie zrobił Zbigniew Mazur, a stał w miejscu, gdzie dziś jest rondo przed bramą do ZNTK.
Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2023 roku stojąc obok ronda na ul. 3 Maja - w tym miejscu stał barak biurowy ze zdjęć nr 1 i 2), a na środku stoi budynek socjalno-biurowy nieistniejącej Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

PS
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

(CK)

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

WAGA

(23.09-23.10)

Nastąpi wyciszenie, będzie czas na refleksję. Poczujesz się samotny i opuszczony, ale to szybko minie. Spotkanie z przyjaciółmi postawi ciebie na nogi i wszystko wróci do normalności. Tydzień dobry na gry losowe i drobne inwestycje. Nie szalej z zakupami! Zdrowie nie będzie najlepsze, zwłaszcza w weekend.

SKORPION

(24.10-22.11)

Nieporozumienia ze współpracownikami i w gronie rodzinnym. Bliscy będą oczekiwali rozwiązania wszystkich problemów. Będziesz musiał postawić na swoim, co nie będzie łatwe. Weekend spędzisz w domu. To dobry czas na gruntowne przemyślenie i ukierunkowanie tych spraw. Poprawę nastroju spowoduje informacja od przyjaciela.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Spełnisz wszystkie swoje plany, zwłaszcza związane z pieniędzmi i pracą, co poprawi sytuację finansową. Będziesz mógł spełnić swoje plany urlopowe, które ciągle odkładasz. Dużo będzie się działo w sprawach sercowych. Po długim zastoju, będzie sporo emocji. Staniesz przed wyborem, czy dać szansę starej miłości, czy poświęcić się nowej znajomości.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Już na początku tygodnia zasypią cię nowe obowiązki - zarówno w pracy, jak i w domu. To trochę przytłoczy, poczujesz się zmęczony i zniechęcony. Nie załamuj się, wszystko kiedyś się kończy. Poszukaj wsparcia u kogoś bliskiego, pomyśl o zajęciach na siłowni. Sport pomoże rozładować stres.

WODNIK

(21.01-20.02)

Tydzień, w którym spełnią się zamierzenia i plany. Nareszcie znajdziesz w sobie determinację, potrzebną do osiągnięcia upragnionego celu. W pracy nie powinno być problemów, ostatnio bardzo komplikujących bieżącą działalność. Zadowolenie i miłe chwile w miłym towarzystwie - w piątek lub sobotę.

RYBY

(21.02-20.03)

Sprawisz wiele radości bliskim. Nadchodzi czas na wiosenne prace oraz drobne inwestycje, o których zapominałeś. W trakcie intensywnych przygotowań znajdź czas na chwilę relaksu i zadbaj o siebie. W piątek masz szansę na miłe spędzenie wolnego czasu. Zdrowie będzie dopisywać.

eprasa.pl d2a34f8b9d

PODZIĘKOWANIA za Oławską Majówkę 2023

fot. Wioletta Kamińska

Gwiazdą Oławskiej Majówki był zespół „Sztywny Pal Azji"

Organizator imprezy - Centrum Sztuki w Oławie we współpracy z Urzędem Miejskim w Oławie dziękują sponsorom Oławskiej Majówki 2023, którymi byli: Essity Poland Sp. z o.o., Oxylion, Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych Józef i Leszek Waś Sp. J., Restaurant Partner Polska Sp. z o.o. (GLOVO), Miejski Zakład Energetyki Cieplnej - Oława Sp. z o.o., Zakład Gospodarowania Odpadami Gać Sp. z o.o. oraz Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Oławie.

Dziękujemy Straży Miejskiej w Oławie, Zarządowi Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie oraz Komendzie Powiatowej Policji w Oławie.

Składamy podziękowania naszym partnerom medialnym, którymi byli: Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie i portal TuOlawa.pl, Olawa24, Oławska Telewizja Kablowa oraz Radio Hit Oława.

Dziękujemy przede wszystkim mieszkańcom Oławy oraz przybyłym gościom za uczestnictwo. Do zobaczenia na kolejnej plenerowej imprezie w Oławie!

(KT)

fot. Wioletta Kamińska

Pod sceną zebrali się fani tej grupy

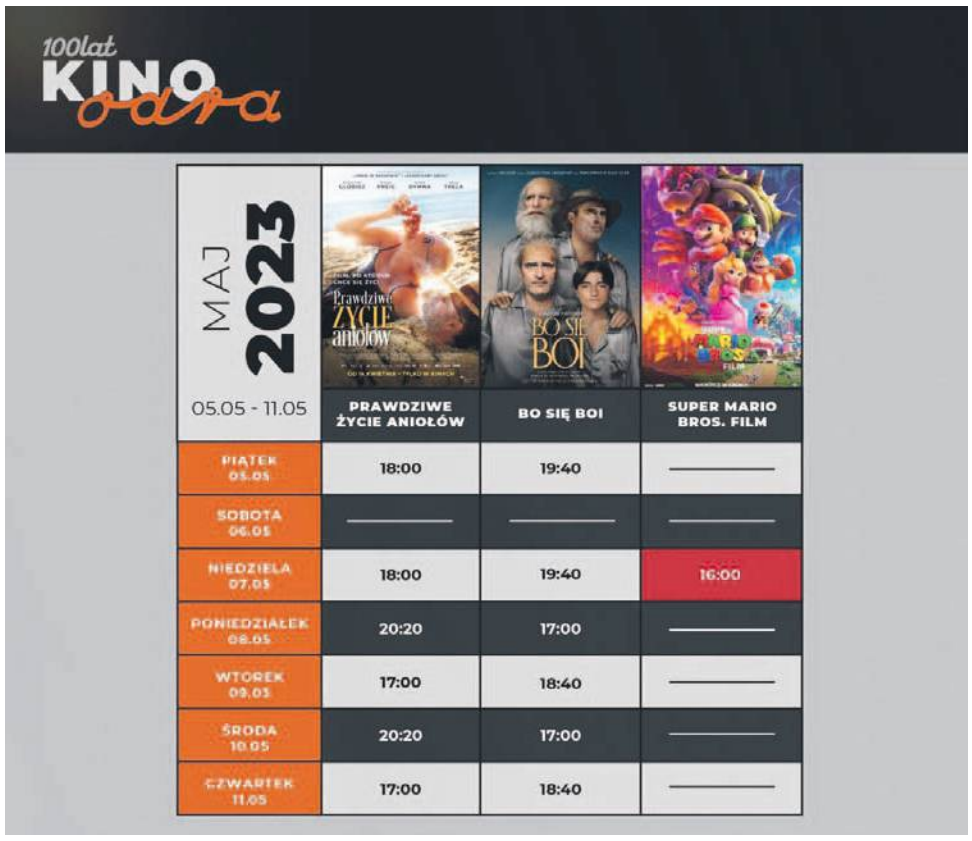

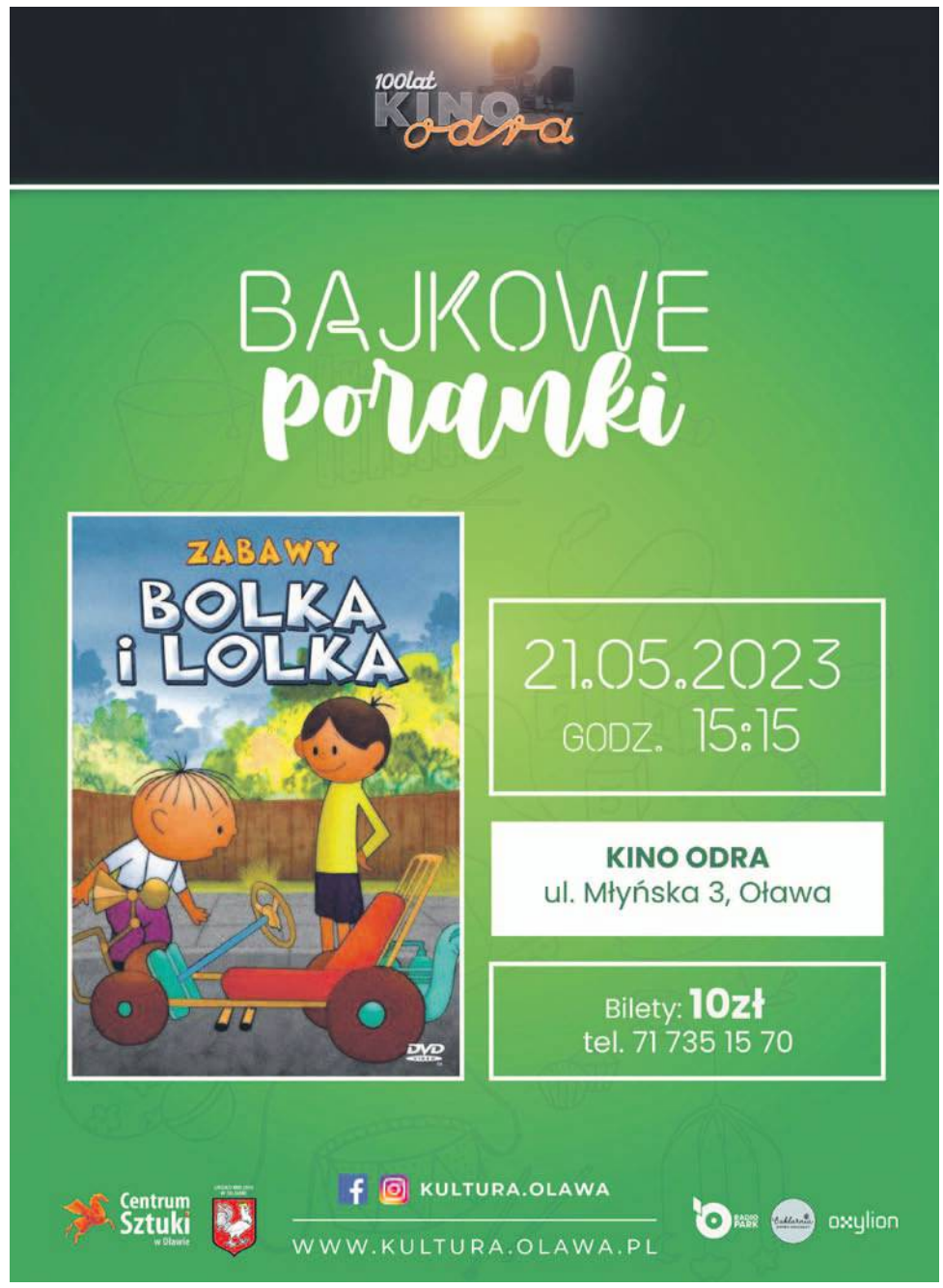

eprasa.pl d2a34f8b9d

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

ZATRUDNIĘ POMOCNIKA LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO

Wymagane doświadczenie w przygotowaniu elementów pod malowanie

Kontakt 501 169 184

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

► Zatrudnię murarzy, malarzy, kafelkarzy, samodzielne osoby do ociepleń domów Tel. 661 563 060

► Zatrudnię przepalacza do złomu. Praca na cały etat w Oławie. Tel. 501 278 422

► Firma budowlana zatrudni pracowników (murarzy) Tel. 889 483 714

► Piekarnia Hert zatrudni pracownika ochrony - konwojent Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-15.00 pod numerem telefonu 783-838-421.

► Duża hodowla bydła mięsnego rasy Limousine z okolic Jelcza-Laskowic / Oławy zatrudni pracownika do obsługi bydła(najlepiej z okolic). Wymagana umiejętność jazdy ciągnikiem, ewentualnie doświadczenie w obsłudze wozu paszowego, ładowacza. Mile widziane doświadczenie w pracy przy bydle. Oferujemy korzystne warunki płacowe. Tel. 71 398 80 20 Email: orkan.zn@op.pl

Szukam pracy

► Emeryt - kierowca kat. B, hydraulik, stróż oraz inne Tel. 887 298 110

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam ziemniaki paszowe Tel. 504 923 819

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

NOWA WIOSWNNA OFERTA

SKŁAD OPAŁU

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - 1350 zł/t
- WĘGIEL KOSTKA 26 Mj/kg - 2100 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 28 Mj/kg - 2200 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 27 Mj/kg - 1950 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - 1700 zł/t
- EKOGROSZEK KAZACH 26 Mj/kg - 1700 zł/t
- EKOGROSZEK POWER GOLD 28 MJ/KG- 1950 zł/t
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - 1400 zł/t
- EKOGROSZKI WORKOWANE - 100 zł/t
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - 2700 zł/t
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - 1500 zł/t
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - 1700 zł/t
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - 1150 zł/t

TRANSPORT GRATIS DO 15 KILOMETRÓW OD 1 TONY!

BEZ KOLEJKI

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam działkę 443/1 w Starym Górniku. Cena 45 tys. Tel. 53 596 11 13

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO USŁUGOWE O POW.15,28 MKW, 21,85 KW I 20,36 MKW W OŁAWIE, UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Wynajmę kawalerkę 1700 zł, opłaty 500 zł, kaucja zwrotna 2500 zł. Tel. 669 381 754

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

ZAMIENIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE 1-POKOJOWE Z CO. NA MIESZKANIE KOMUNALNE 2- 3-POKOJOWE Z CO., NAWET Z ZADŁUŻENIEM. TEL. 513 794 530

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Elektryk Tel. 696 422 682

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

PRZEWOZY AUTOKAROWE:
WYCIECZKI SZKOLNE, PRZEWOZY OKOLICZNOŚCIOWE.
TEL. 53 415 13 00

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Junkers - naprawa, montaż, wymiana 501-278-041

► Usuwanie nieszczelności gazu, montaż kotłów i kuchenek gazowych, usługi hydrauliczne, przyłącza oraz usuwanie awarii Tel. 502 134 309

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

Budowlane

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Budowa domów, więźba, pokrycie dachowe, podbitka, elewacja. Tel. 697 106 011

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

eprasa.pl d2a34f8b9d

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

► Malowanie, gładzenie, panele, kafle, przeróbki elektryczne i hydrauliczne Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów, pompa ciepła Tel. 661 563 060

► Tynki maszynowe, gipsowe, cementowo-wapienne. Tel. 690 391 869

► Usługi z zakresu wod-kan, odwodnienia, drenaże Tel. 693 247 390 Email: biuro.zenit@gmail.com

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

PRZYJMĘ

► Witam. Przyjmę ziemię humus do podniesienia terenu. Miejscowość Osiek koło Oławy. Dorzucę się do transportu. Dojazd do działki bezpośrednio z drogi asfaltowej. Kontakt 723368777.

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu – Laskowicach. Do spalenia, pakowania Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Życzenia

Z okazji 50. rocznicy ślubu
- Janinie i Stanisławowi Walków - długich lat życia w zdrowiu, pogody ducha i błogosławieństwa Bożego życzą córki z mężami oraz wnuki.

powiatowa
Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!
Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)
tuOlawa.pl
Infolinia:
tel. 71 313 35 57

Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach
czynna:
- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna
- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 15.00-22.00
- niedziela w godz. 15.00-21.00

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl d2a34f8b9d

Policja Oława

W wypadku wzięły udział trzy pojazdy

Poważny wypadek na A4 - RANNE trzy osoby

POWIAT

1 maja około godz. 10:20 dyżurny oławskiej jednostki otrzymał zgłoszenie dotyczące zdarzenia drogowego, które miało miejsce za węzłem Brzezimierz na 177 km autostrady A4 w kierunku Wrocławia

W wypadku brały udział trzy samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 44-letni mężczyzna (mieszkaniec województwa śląskiego) kierujący samochodem osobowym ford galaxy nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim forda focusa i uderzył w jego tył. Siła uderzenia spowodowała, że focus uderzył w tył poprzedzającego go fiata freemont. Łącznie ranne zostały trzy osoby, jedną zabrano helikopterem do wrocławskiego szpitala. Ruch w kierunku Wrocławia przez kilka godzin odbywał się pasem awaryjnym.

(CK)

GO KINO OŁAWA
gokino
REPERTUAR 5-11.05.2023
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:35

KICIA KOCIA MÓWI: DZIEŃ DOBRY! (ANIMACJA, DLA DZIECI)	PT-CZW 10:30 12:00 13:30 15:00 16:45
STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3 (PREMIERA! AKCJA, SCI-F | 3D DUBBING)	PT-CZW 15:15
STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3 (PREMIERA! AKCJA, SCI-F | 2D DUBBING)	PT-CZW 10:00 12:00 18:30
STRAŻNICY GALAKTYKI: VOLUME 3 (PREMIERA! AKCJA, SCI-F | 2D NAPISY)	PT-CZW 20:00
SUPER MARIO BROS. FILM (PRZEDPREMIERA! ANIMACJA)	NIEDZIELA 17:00
TRZEJ MUSZKIETEROWIE: D'ARTAGNAN (PRZEDPREMIERA! AKCJA, NAPISY)	PT-CZW 17:15
PIĘKNA KATASTROFA (ROMANS, NAPISY)	PT-CZW 18:15 20:30
SISU (AKCJA, WOJENNY, NAPISY)	PT-ŚR 17:45 20:00
DUNGEONS & DRAGONS (FANTASY, PRZYGODOWY)	PT-CZW 10:30 14:25
WRÓŻKA ZĘBUSZKA (ANIMACJA, DLA DZIECI)	PT-CZW 10:00 13:30 15:30

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.
GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

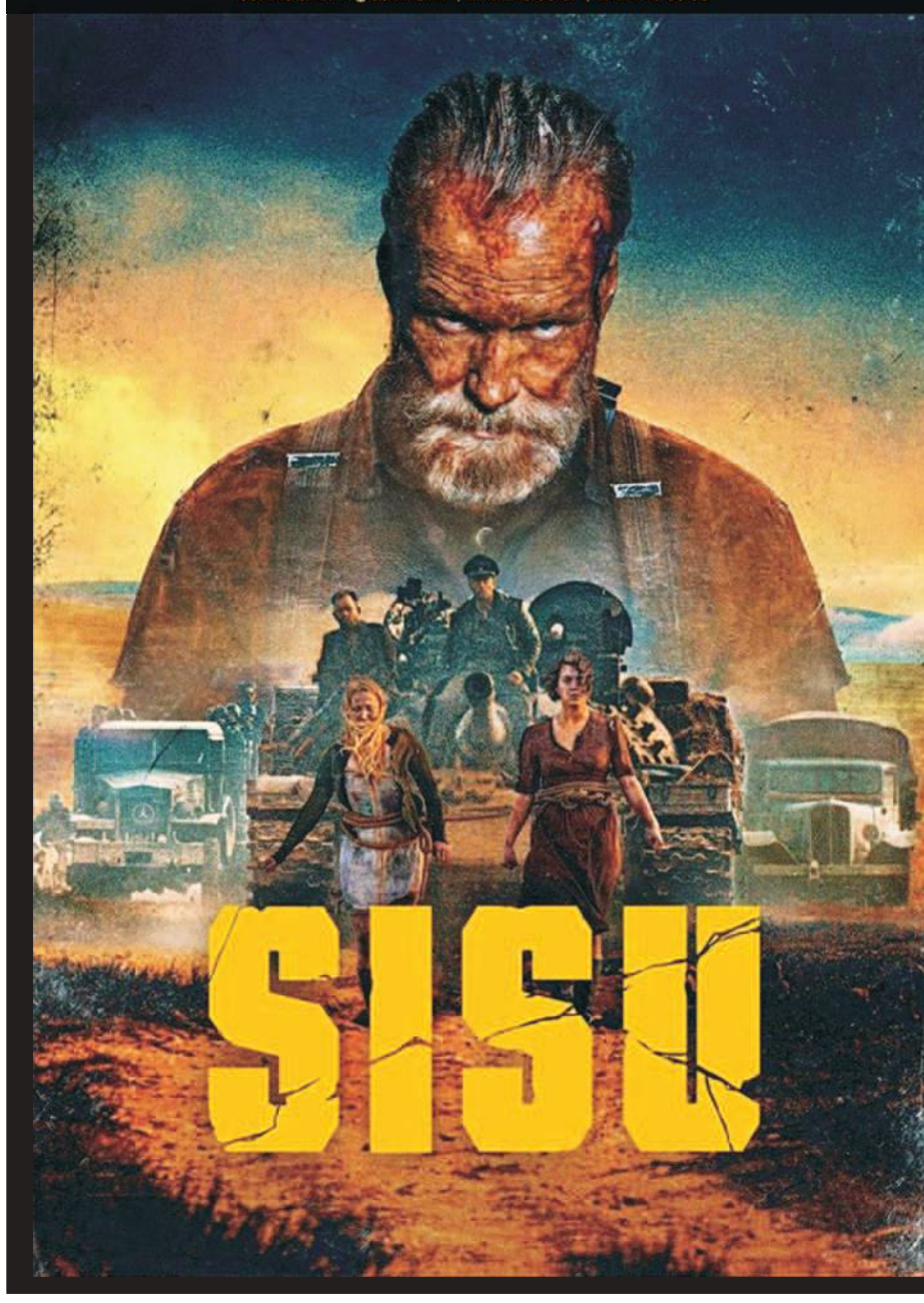

RODZINNY PIKNIK
W REMIZIE
SOBOTA 6.05.2023
14:00-19:00

14:00 START IMPREZY

ROZGRZEWKA PRZED ZAWODAMI
15:00-17:00 ZAWODY DLA DZIECI NA TORZE SPRAWNOŚCIOWYM MDP
GRUPY WIEKOWE 5-10 I 11-16 LAT

16:00 TRENING Z KIJAMI NORDIC WALKING PROWADZONY PRZEZ MORSY Z JELCZA zapraszamy w każdym wieku.

16:00-18:00 ZABAWY DLA NAJMŁODSZYCH Z ANIMATORKĄ

POKAZ WOZU WOJSKOWEGO

POKAZ I NAUKA PIERWSZEJ POMOCY ROTA-MED

POKAZ RATOWNICTWA W ZDARZENIACH DROGOWYCH

POKAZ WOZÓW I SPRZĘTU STRAŻACKIEGO

* DMUCHANIEC DLA DZIECI * GRY I ZABAWY DLA NAJMŁODSZYCH *
* PRZEJAŻDZKI WOZAMI STRAŻACKIMI * MALOWANIE TWARZY *

PREZENTACJA SPRZĘTU, UŻYCIE W PRAKTYCE... I 100 PYTAŃ DO STRAŻAKÓW

* KIERMASZ CIAST * KAWA * HERBATA * WATA CUKROWA * GRILL *
STRAŻACKA GROCHÓWKA Z KUCHNI POLOWEJ * PAJDA CHLEBA ZE SMALCZYKIEM :)

PRZEZ CAŁY DZIEŃ BĘDZIE PROWADZONA ZBIÓRKA PIENIĘDZY NA ZAKUP SPRZĘTU

REMIZA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ
JELCZ-LASKOWICE
MLECZNA 6

eprasa.pl d2a34f8b9d

Grzegorz Gronostaj wygrał XIX Toyota Maraton Jelcz-Laskowice.

Niektórzy byli mocno dopingowani na trasie

„Wydawało mi się, że cały czas biegnę pod górę”

BIEGANIE

Majówka

Grzegorz Gronostaj wygrał XIX Toyota Maraton Jelcz-Laskowice. 1 maja rywalizowano też na dystansie półmaratonu i 10 kilometrów

Trasa biegła Aleją Młodych, następnie ul. Zachodnią, gdzie nawracała z powrotem w kierunku Miłoszyc. Po pokonaniu wiaduktu sportowcy biegli dalej ul. Ogrodową, następnie ul. Wrocławską do Jelcza-Laskowic. Po wbiegnięciu do Jelcza-Laskowic kierowali się na ul. Polną, którą pobiegli aż do ul. Oławskiej i wiaduktem w stronę ronda. Za rondem trasa z Chabrowej skręcała w Bożka, następnie w Liliową i w stronę mety, zlokalizowanej przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2.

Rywalizujący na 10 kilometrów pokonywali jedną pętlę (ich start był zlokalizowany w innym miejscu, przy dawnej masarni BiS), a zawodnicy z dłuższych dystansów odpowiednio dwie i cztery.

Pierwszy na mecie najkrótszego z biegów zameldował się Tomasz Duliniec z miejscowości Kurznie (35:55). Drugie miejsce zajął Jacek Załubski z Jelcz Triathlon Project (36:00), a trzecie Paweł Wróbel z Katowic (36:29). Wśród kobiet zwyciężyła Alicja Bachanowska z Brzegu (40:19), przed Moniką Straszko z Wrocławia (43:07) i Alicją Sidor z Klubu Biegacza Harcownik J-L (43:29).

Zwycięzcą półmaratonu został Kamil Sabat z Kotowic (01:22:00), tuż za nim uplasowali się Michał Woś z Klubu Lekkoatletycznego Ziemia Kłodzka (01:23:47) i Karol Olawiński z Kobierzyc (01:23:47). Ze złotego medalu cieszyła się również Agnieszka Majer z Wrocławia (01:37:09), która pokonała Dorotę Miśkiewicz z Olesna 01:39:04) i Michalinę Wachowiak z Wrocławia (01:43:13).

Grzegorz Gronostaj z Wrocławia był najszybszym maratończykiem. 42 km 195 m pokonał w czasie 02:46:34. Drugie miejsce zajął Mieszko Wiktorski z Wrocławia (02:53:56), a trzecie Rafał Jagiela z Opola (02:54:57). Najlepszym z miasta i gminy Jelcz-Laskowice, a jednocześnie z powiatu oławskiego okazał się Krzysztof Włodarczyk z Miłoszyc (02:59:17). Wśród pań tryumfowała Jagoda Petryna z Wrocławia (03:14:04), na kolejnych lokatach uplasowały się Małgorzata Stefańska z miejscowości Orzesze (03:22:41) i Marzena Boczkowska z Lewina Brzeskiego (03:26:47). Najlepsza z miasta i gminy Jelcz-Laskowice i powiatu oławskiego to Marlena Bajsarowicz (03:31:19).

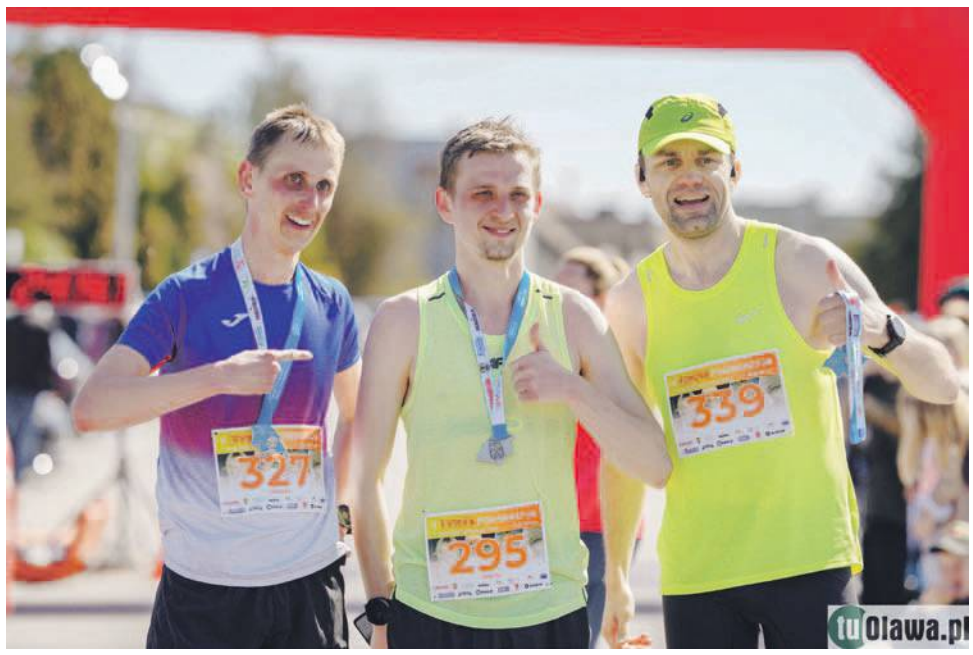
Najlepsi w półmaratonie

- To była ciężka trasa, wydawało mi się, że biegnę prawie cały czas pod górę - powiedział tuż po dotarciu do mety Grzegorz Gronostaj. - Do tego pod wiatr i w mocnym słońcu bez grama cienia. Nie pomagał też fakt, że na całym dystansie miałem właściwie samotny bieg. Mogę więc powiedzieć, zaliczyłem dziś bardzo mocny trening, ale jakoś strasznie się nie dojechałem. Mój rekord życiowy to 2:27:14, osiągnięty w Warszawie. Siedem razy udało się złamać czas 2:30:00, ostatni raz w grudniu w Walencji. Dzisiejszy maraton jest moim trzecim w ciągu czterech miesięcy.

***

Na 10 km rywalizowali też miłośnicy nordic-walking. Zwycięskie trójki to: Grzegorz Sierpiński, Mieczysław Wojdyła i Zenon Stolarczyk, a także Grażyna Jędrysiak, Izabela Szymura i Agnieszka Kozioł.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Odbyły się również biegi dzieci

Krzysztof Włodarczyk to najszybszy maratończyk z powiatu oławskiego

A po biegu - radość

Marlena Bajsarowicz to najszybsza maratonka z powiatu oławskiego

eprasa.pl d2a34f8b9d

PIŁKA NOŻNA
IV liga

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - MKS „Piast” Żmigród 3:3

Z nieba do piekła

Zespół Foto-Higieny niespodziewanie po pierwszej połowie prowadził aż 3:0, z walczącym o baraż o III ligę - Piastem Żmigród, ale ostatecznie mecz zakończył się remisem

1:0; 2:0 - IEGOR TARNOV (W 1 I 15 MIN.)
3:0 - MICHAŁ KACZMAR (39, Z RZUTU KARNEGO)
3:1, 3:2, 3:3 - MARCIN GOŁĘBIOWSKI (55, 58, 82)

GAĆ
29 KWIETNIA 2023 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 70.

SĘDZIOWALI
MARCIN TEKLAK Z WAŁBRZYCHA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MATEUSZ ROZMUS ORAZ BARTOSZ KARWATKA (KS OZPN WAŁBRZYCH).

LKS „FOTO-HIGIENA”
STITOU - DOBROWOLSKI, URYSZ, RADKEVICH, ORZECHOWSKI - BUJAKIEWICZ, HAWRYŁO, SHVETS, TELATYŃSKI- TARNOV, KACZMAR

MKS „PIAST”
ZABIELSKI - SZYMAŃSKI, SZTYLKA, ŁUKASZEWSKI, MAJBRODA, SOŁTYŃSKI, CHOUWER, JUWA, MAKSYMENKO, ŻYTKO, GOŁĘBIOWSKI

Michał Kaczmar (czarny trykot) wywalczył dla swojej drużyny rzut karny, a potem zamienił go na bramkę

W 1 minucie Łukasz Orzechowski dośrodkował piłkę z lewego skrzydła w pole karne na szósty metr, gdzie uderzenie Iegora Tarnova zblokował interweniujący defensor Piasta, ale piłka spadła ponownie obok Tarnova, który na leżąco skierował ją do bramki obok interweniującego Piotra Zabielskiego. Dziesięć minut później Michał Kaczmar podał do Tarnova, a ten z 18 metrów uderzył nad bramką. W 15 minucie zawodnik Piasta na prawym skrzydle chciał wybić spod linii końcowej w głąb boiska, piłka jednak trafiła pod nogi Tarnova, który przymierzył z narożnika pola karnego i zdjął „pajęczynę” przy dalszym słupku gości. Dziesięć minut później w dogodnej sytuacji znalazł się zespół rywali, ale piłkę zmierzającą do bramki z linii bramkowej wybił Ilya Radkevich. W 39 minucie na lewym skrzydle podanie otrzymał Kaczmar, ograł rywala a następnie w bocznej strefie pola karnego został sfaulowany i sędzia wskazał na 11 metr. Karnego na bramkę zamienił sam poszkodowany. W doliczonym czasie pierwszej połowy Szymon Sołtyński huknął zza pola karnego, ale minimalnie chybił.

Od początku drugiej części meczu Piast odważnie zaatakował Foto-Higienę, co dało oczekiwany cel w 55 minucie, kiedy do bramki trafił Marcin Gołębiowski. Trzy minuty później Oskar Majbroda z prawego skrzydła dośrodkował w pole karne, gdzie Gołębiowski głową skierował piłkę do siatki. W 62 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony znowu uderzył Gołębiowski, ale świetną interwencją popisał się Stitou. Potem Majbroda ponownie dośrodkował z prawego skrzydła, a Gołębiowski uderzył przewrotką, jednak kapitalną interwencją popisał się ponownie gacki golkiper. Niestety w 82 minucie Gołębiowski zza pola karnego strzelił po ziemi i mieliśmy remis. Pięć minut później z około 20 metrów z rzutu wolnego Tobiasz Jarczak huknął na bramkę, ale ponownie dobrą interwencją popisał się Stitou. W doliczonym czasie gry Foto-Higiena przeprowadziła kontrę, którą Damian Draczyński z bocznej strefy pola karnego zakończył uderzeniem obok bramki Zabielskiego.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XXV kolejki, rozgrywanej 28-29 kwietnia

Foto-Higiena - Piast Ż. 3:3, Sokół - Słowianin 1:3, Barycz - Moto-Jelcz 3:1, Górnik - Sokół 3:2, Polonia T. - Galakticos 2:1, Piast Nowa Ruda - Zamek 3:2, Polonia/Stal - Lechia 0:4, Orzeł - Bielawianka 2:2.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	18	5	2	59	64:21
2. LECHIA DZIERŻONIÓW	15	8	2	53	55:26
3. PIAST ŻMIGRÓD	15	6	4	51	46:21
4. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	13	6	6	45	47:32
5. PIAST NOWA RUDA	13	4	8	43	32:26
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**12**	**6**	**6**	**42**	**39:23**
7. GALAKTICOS SOLNA	11	6	8	39	37:32
8. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	9	10	6	37	40:35
9. BARYCZ SUŁÓW	10	6	9	36	43:28
10. FOTO-HIGIENA GAĆ	**10**	**5**	**10**	**35**	**63:48**
11. GÓRNIK WAŁBRZYCH	8	4	12	28	31:47
12. BIELAWIANKA BIELAWA	6	6	12	24	38:52
13. POLONIA TRZEBNICA	5	8	12	23	39:50
14. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**6**	**3**	**16**	**21**	**40:60**
15. ZAMEK KAMIENIEC ZĄBKOWICKI	2	3	20	9	27:77
16. SKAŁKI STOLEC	1	4	20	7	25:88

*

W XXVII kolejce, rozgrywanej w sobotę 6 maja maja, o godzinie 17.00 zmierzą się: „Moto-Jelcz” Oława - „Piast” Żmigród, „Foto-Higiena” Gać - „Słowianin” Wolibórz, a „Sokół” Marcinkowice - „Galakticos” Solna.

(DCZ)

Klasa „0” seniorów

Wyniki XXIII kolejki, rozgrywanej w 28 i 29 kwietnia

GKS „OLEOFARM” MIRKÓW - STAL-FOX „ORZEŁ” MARSZOWICE 0:2
(GOLE DLA „ORŁA” STRZELILI: RADOSŁAW FLOREK I TOMASZ RUDOLF)
KS „POGOŃ” MIĘKINIA - MKP WOŁÓW 0:13
MKP „WRATISLAVIA - OKS „PIAST” ŻERNIKI 1:0
KS „STRZELINIANKA” - WKS WIERZBICE 0:1
KS „ZENIT” MIĘDZYBÓRZ - OKS „ORZEŁ” PAWŁOWICE 2:1
GKS KOBIERZYCE - LKS „BŁYSK” KUŹNICZYSKO 0:7
KS „POLONIA” BIELANY WR. - MKS „POGOŃ” OLEŚNICA 7:2
LZS „BRESNA” BRZEŹNO - SKS „POGOŃ” SYCÓW 7:2

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	23	63	109:28
2. WKS WIERZBICE	23	50	84:33
3. BŁYSK KUŹNICZYSKO	23	46	79:33
4. GKS MIRKÓW	23	43	95:33
5. POLONIA BIELANY WR.	23	41	97:46
6. ORZEŁ PAWŁOWICE	23	41	70:40
7. WRATISLAVIA	23	40	71:41
8. MKP WOŁÓW	23	39	72:40
9. POGOŃ OLEŚNICA	23	37	77:59
10. ORZEŁ MARSZOWICE	**23**	**37**	**89:44**
11. BRESNA BRZEŹNO	23	37	74:48
12. STRZELINIANKA	23	32	46:39
13. POGOŃ SYCÓW	23	17	44:82
14. PIAST ŻERNIKI	22	13	39:62
15. GKS KOBIERZYCE	22	3	17:197
16. POGOŃ MIĘKINIA	23	0	8:248

***

W następnej kolejce, w sobotę 6 maja, Stal-Fox „Orzeł” Marszowice podejmie lidera tabeli – „Zenit” Międzybórz. Początek meczu na boisku w Marszowicach o godz. 15.00.

(TN)

PIŁKA NOŻNA
IV liga

LKS „Sokół” Marcinkowice - KP „Słowianin” Wolibórz 1:3

Lider zbyt silny dla „Sokoła”

Rozpędzony „Słowianin” wygrał piąty mecz z rzędu i umocnił się na prowadzeniu w tabeli

0:1 - ADAM BOŃKOWSKI (W 17 MIN.)
0:2 - ŁUKASZ SZCZEPANIAK (42)
1:2 - KACPER OBERC (86)
1:3 - WOJCIECH SZUBA (90+3)

MARCINKOWICE
29 KWIETNIA 2023. STADION MCS. WIDZÓW: OKOŁO 40.

SĘDZIOWALI
RAFAŁ ABRAMOWICZ - GŁÓWNY ARBITER, A ASYSTOWALI MU: ŁUKASZ WOŹNY I KRYSTIAN DROZDOWSKI (WSZYSCY KS LEGNICA).

ŻÓŁTE KARTKI
OLEH SPIROV, TOMASZ WROŃSKI ORAZ TYTUS DATA.

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE
MATLAK - JANKOWSKI, OGRABEK, MARSZAŁEK, NOWICKI (80 OLANIN) - OBERC, SPIROV, WROŃSKI, BIALIK (74 YEVTUSHENKO), SOBIERAJ - PYTLIK.

KP „SŁOWIANIN” WOLIBÓRZ
BRANDL - DATA, WOJTAL, BARSKI, GORCZYCA - BURYŁO (63 FATYANOV), SZUBA, CAIQUE, BOŃKOWSKI (68 ALEFE) - MAZUREK (80 KAMIŃSKI), SZCZEPANIAK (74 KRAKOWSKI).

Jacek Polasz
Tym strzałem Kacper Oberc zdobył gola w meczu z liderem

Początek należał do gospodarzy, którzy odważnie zaatakowali lidera. W 10 minucie strzał Tomasza Wrońskiego bramkarz gości sparował na rzut rożny. Po chwili Oleh Spirov uderzył niecelnie z rzutu wolnego. W 17 minucie powstało zamieszanie pod bramką „Sokoła” po dośrodkowaniu Tytusa Daty, a piłkę z bliska wbił do siatki Adam Bońkowski. Po chwili Łukasz Szczepaniak był w podobnej sytuacji, ale tym razem napastnik lidera przestrzelił. W 34 minucie Oleh Spirov został trafiony w rękę przed polem karnym, a piłka po strzale Wojciecha Szuby z rzutu wolnego trafiła w mur i wyszła na róg. Pod koniec pierwszej połowy Wojciech Szuba podał do nieupilnowanego Łukasza Szczepaniaka, który podwyższył na 2:0.

Po przerwie podopieczni Marcina Krzykowskiego dążyli do zdobycia kontaktowego gola, ale długo się to im nie udawało. Często atakowali bramkę gości, ale brakowało dokładnego ostatniego podania. W 62 minucie Jakub Matlak nie złapał dośrodkowania, a Dias de Cruz Caique głową przestrzelił z bliska. W rewanżu Adrian Pytlik główkował wprost w bramkarza „Słowianina” po dośrodkowaniu Roberta Sobieraja. W 86 minucie Kacper Oberc strzałem z ostrego kąta zdobył kontaktowego gola. Gospodarze ruszyli do ataku, chcąc doprowadzić do wyrównania, ale przyjezdni wyprowadzili kontrę w doliczonym czasie, a skutecznym strzałem z woleja popisał się Wojciech Szuba.

*

Najbliższy mecz „Sokół” rozegra w sobotę 6 maja i gościć będzie „Galakticos” Solna.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl d2a34f8b9d

PIŁKA SIATKOWA

Finałowy turniej barażowy

II liga nie dla Oławy

Porażka drużyny „Sobieskiego" w pierwszym meczu pozbawiła jej szansy na awans do II ligi

Facebook MGLKS Sobieski Oława

Drużyna „Sobieskiego" wraz z kibicami, którzy przybyli z Oławy wspomagać swoje ulubienice

Od piątku 28 kwietnia do niedzieli 30 kwietnia odbywał się w Policach finałowy turniej barażowy o awans do II ligi. Gospodarzem był miejscowy UKS SMS Police. Ponadto występowały: SMS Ostrów „Łaskovia" Łask, MUKS Michałkowice oraz MGLKS „Sobieski" Oława.

Piątkowy mecz z gospodarzem turnieju nie udał się oławiankom, które przegrały 0:3 (20:25, 27:29, 12:25). W pierwszym secie do stanu 20:20 trwała wyrównana walka, ale końcówka należała do dziewcząt ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego, które zdobyły kolejne pięć punktów. Równie wyrównana gra była w drugim secie, a prowadzenie obejmowała raz jedna, a raz druga drużyna. Pierwszej piłki setowej nie wykorzystały policzanki. Po chwili oławianki zmarnowały swoją szansę. Gospodynie wygrały dopiero trzecią piłkę setową. W kolejnym secie UKS SMS Police zagrał skutecznie i wypunktował „rozbite" zawodniczki „Sobieskiego".

Jak się później okazało, ten mecz miał kluczowe znaczenie dla ostatecznej klasyfikacji turnieju. Policzanki były najlepsze i wygrały pozostałe dwa mecze, tracąc tylko jednego seta. One, jako jedyne z tego turnieju, zagrają w przyszłym sezonie w II lidze.

Sobotni mecz z MUKS Michałkowice mógł zakończyć się gładkim zwycięstwem 3:0, a skończyło się porażką 2:3 (25:13, 25:22, 24:26, 21:25, 12:15). Pierwszy set był koncertem gry podopiecznych Jarosława Gębarzewskiego. W drugim oławianki kontrolowały grę, ale w końcówce zrobiło się nerwowo, gdy sędziowie najpierw przyznali punkt rywalkom, ale po protestach trenera „Sobieskiego", decyzję cofnięto, a po chwili punkt otrzymały nasze siatkarki. Za błąd ustawienia u rywalek punkt cofnięto, a za błąd rotacji punkt przyznano oławiankom. Z wyniku 23:22 zrobiło się 24:21 dla „Sobieskiego". Trzeci set był wyrównany do końca. W samej końcówce oławianki nie wykorzystały dwóch piłek setowych i meczowych zarazem. Rywalki doprowadziły do remisu i zakończyły seta przy pierwszej piłce setowej. W czwartej partii do stanu 19:19 toczyła się wyrównana gra, ale końcówkę skuteczniej zagrał MUKS Michałkowice. Tie-break świetnie rozegrały rywalki, które od początku objęły prowadzenie, utrzymując je do końca.

Niedzielny pojedynek z SMS Ostrów „Łaskovia" Łask okazał się najlepszym w wykonaniu oławianek, które wygrały 3:1 (25:18, 23:25, 26:24, 29:27). Podopieczne Jarosława Gębarzewskiego zagrały bez presji wyniku, a rywalki w przypadku wygranej miały jeszcze teoretyczną szansę na awans. Warunkiem było potknięcie policzanek w meczu z MUKS Michałkowice, na zakończenie turnieju.

W pierwszym secie „Sobieski" wypracował sobie kilkupunktową przewagę, którą utrzymał do końca. W drugiej partii sytuacja się odwróciła i to łaskowianki utrzymały przewagę do końca seta. Trzeci i czwarty set to wyrównana walka, a rozstrzygnięcia zapadły w końcówkach.

Warto odnotować, że do Polic przyjechała kilkuosobowa grupa oławskich kibiców, która przez trzy dni żywiołowo dopingowała zawodniczki „Sobieskiego", wspierając je nawet w trudnych chwilach.

MGLKS „Sobieski" wystąpił w składzie: Justyna Baran, Magdalena Konon, Zofia Jagoda, Oliwia Pawleta, Paulina Węgrzyn, Sandra Banach, Barbara Wilk oraz libero - Anna Butwicka i Aurelia Kraszewska.

(POL)

Końcowa tabela turnieju

1. UKS SMS POLICE	3	6	9:1
2. SMS OSTRÓW „ŁASKOVIA" ŁASK	3	4	5:6
3. MGLKS „SOBIESKI" OŁAWA	**3**	**4**	**5:7**
4. MUKS MICHAŁKOWICE	3	4	3:8

*

Zwycięska drużyna turnieju awansowała do II ligi.

MKS „Czarni" Jelcz-Laskowice – KS „Perła" Węgrów 3:2

Thriller z happy endem

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A"

Ten mecz, rozegrany awansem w środę 26 kwietnia, dostarczył kibicom wielu emocji. Sytuacja na boisku w Jelczu - Laskowicach zmieniała się jak w kalejdoskopie. Gola na wagę trzech punktów gospodarze zdobyli w czwartej minucie doliczonego czasu gry

TN

Gol Michała Żurawskiego (na fot. z lewej strony) z rzutu karnego, w doliczonym czasie gry, zadecydował o zwycięstwie „Czarnych" J-L nad „Perłą" Węgrów

Od początkowego gwizdka przeważali gospodarze. Kilkakrotnie kotłowało się na polu karnym przyjezdnych, jednak futbolówka nie wpadła do siatki. Najlepszą okazję zmarnował niepilnowany Konrad Witek – zbyt długo składał się do strzału i obrońcy zażegnali niebezpieczeństwo. W 11 minucie przed szesnastką drużyny z gminy Długołęka sfaulowano Witka. Rzut wolny egzekwował Piotr Kucharczyk i fantastycznym uderzeniem w samo „okienko" pokonał Jakuba Andruszko. Przyjezdni odpowiedzieli pięć minut później szybkim kontratakiem. Damian Karczewski uwolnił się spod opieki obrońców, minął zwodem bramkarza i strzelił do „pustaka", wyrównując na 1:1. Do końca pierwszej połowy podopieczni trenera Damiana Piszczałki próbowali atakować, jednak czynili to chaotycznie i zbyt wolno, a dobrze zorganizowana defensywa „Perły" nie pozwalała im na zbyt wiele. Prawdziwe emocje zaczęły się po zmianie stron. Golkiper gości obronił groźne uderzenie Kucharczyka z dystansu, a następnie wygrał pojedynek sam na sam w Witkiem. W 74 minucie miejscowi nadziali się na kontrę. W obrębie pola karnego Kucharczyk powalił napastnika przyjezdnych i arbiter Łukasz Zembaty wskazał na „wapno". Skutecznym egzekutorem jedenastki był Jakub Górka. Kilka minut później Kucharczyk mógł się zrehabilitować, jednak nie wykorzystał rzutu karnego, podyktowanego za faul na Michale Żurawskim. Podrażnieni miejscowi nie zwalniali tempa. W 86 minucie wyrównał Witek, wykorzystując sprytne podanie Patryka Szczebelskiego. Następnie Witek efektowną „piętką" przedłużył do Marka Miniacha, a ten trafił w słupek z pięciu metrów. Wydawało się, że to zacięte spotkanie zakończy się remisem. Stało się jednak inaczej. W ostatniej minucie doliczonego czasu gry w obrębie szesnastki podcięto Szczebelskiego i sędzia, trzeci raz w tym meczu, podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Żurawski i płaskim strzałem w róg bramki zapewnił jelczanom bardzo ważne zwycięstwo. „Czarni" zajmują drugie miejsce w tabeli, tracąc zaledwie jeden punkt do liderującej „Wiwy" Goszcz. Bezpośredni pojedynek pomiędzy tymi drużynami odbędzie się 21 maja, na boisku w Goszczu.

MKS „CZARNI" J-L:

Piwiński – Miniach, Domino, Kapłaczyński, Pytel – Kucharczyk, Chruściel – Żurawski, Włodarczyk (60 Szczebelski), Stawarz (75 Tarasewicz, 90 Tracz) – Witek.

KS „PERŁA" WĘGRÓW:

Andruszko – Boiko (85 Milewicz), Krasinkiewicz, Dulnik, Bigdowski – Iwańczyk, Karczewski, Wieczorek (46 Górka), Michalewski, Stanisławski (46 Dobosz) – Miodek (55 Patecki).

Bramki: Piotr Kucharczyk (w 11 min.), Konrad Witek (86) i Michał Żurawski (90+4 – z karnego) – dla gospodarzy, a dla gości – Damian Karczewski (16) i Jakub Górka (74 – z karnego).

(TN)

Klasa „A" seniorów

Grupa III
Wyniki XXII kolejki, z 8/26/29-30 kwietnia,

Czarni - Perła 3:2 (bramki dla „Czarnych" zdobyli: Piotr Kucharczyk, Konrad Witek oraz Michał Żurawski), Polonia Miłoszyce - KS Łozina 1:3 (honorową bramkę dla „Polonii" zdobył Wiktor Gumienny), WKS Wilczyce - Polonia Wrocław 4:4, Dąb - LZS Zbytowa 5:0, Widawa Kiełczów - Borowianka 7:0, KS Brochów - Skra 4:3, Widawa Bierutów - Czarni 1:1, Długołęka 2000 - Wiwa 0:1.

TABELA PO XXI KOLEJCE:			
1. WIWA GOSZCZ	22	59	124:29
2. CZARNI J-L	**22**	**58**	**111:40**
3. CZARNI CHRZĄSTAWA	22	45	52:39
4. WIDAWA BIERUTÓW	22	45	82:28
5. KS BROCHÓW	22	38	48:51
6. PERŁA WĘGRÓW	22	37	66:60
7. KS ŁOZINA	22	33	55:37
8. WIDAWA KIEŁCZÓW	22	32	56:44
9. POLONIA MIŁOSZYCE	**22**	**30**	**42:48**
10, DĄB DOBROSZYCE	22	30	59:38
11. WKS WILCZYCE	22	29	53:81
12. DŁUGOŁĘKA 2000	22	24	46:57
13. SKRA WOJNOWICE	22	24	42:65
14. POLONIA WROCŁAW	22	20	39:59
15. BOROWIANKA BOROWA	22	7	33:102
16. LZS ZBYTOWA	22	0	14:144

*

W następnej XXIII kolejce, rozgrywanej, w niedzielę 7 maja kwietnia, o godzinie 11.00 „Polonia" Miłoszyce zagra z WKS Wilczyce, a „Skra" Wojnowice zmierzy się z „Czarnymi" Jelcz-Laskowice.

Grupa IV
Wyniki XXI kolejki, z 29-30 kwietnia

Polonia Jaszowice - Burza 1:2 (dwie bramki dla „Burzy" zdobył Michał Gałaszewski), Esthetic - Sokół II 1:1, Rapid - Lider 1:1, Kolektyw - Wicher 4:0, Kwarcyt - Korona 0:2, Świteź - Nefryt 1:3, Energetyk - FMS Strzelin 1:1, Polonia Jaksonów - KS Żórawina 1:2.

TABELA:			
1. BURZA BYSTRZYCA	**22**	**59**	**84:20**
2. POLONIA JASZOWICE	22	51	86:36
3. KOLEKTYW RADWANICE	22	46	84:34
4. KS ŻÓRAWINA	22	45	51:23
5. ENERGETYK SIECHNICE	22	43	56:36
6. POLONIA JAKSONÓW	22	38	71:38
7. FMS STRZELIN	22	32	40:44
8. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	22	31	45:58
9. KORONA PĘCZ	22	30	42:48
10. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	22	26	39:63
11. SOKÓŁ II MARCINKOWICE	**22**	**25**	**34:55**
12. KWARCYT JEGŁOWA	22	24	40:67
13. RAPID DOMANIÓW	**22**	**19**	**39:67**
14. WICHER DOMASŁAW	22	17	28:65
15. LIDER BORÓW	22	14	31:57
16. ŚWITEŹ WIĄZÓW	21	7	24:80

*

W następnej XXIII kolejce, rozgrywanej w niedzielę 7 maja, o godzinie 11.00 FMS Strzelin podejmie „Rapid" Domaniów, „Burza" Bystrzyca zagra z „Kwarcytem" Jegłowa, a o 18.00 „Wicher" zmierzy się z „Sokołem" II Marcinkowice.

(DCZ)

eprasa.pl d2a34f8b9d

DACHY Z BLACHY

Marcinkowice
ul. ORLA 16

TEL. 71/789-16-59, 500-051-121, 604-253-544 • CZYNNE: Pn-Pt 8.00-16.00

DACHÓWKA BETONOWA

CREATON®
SZTUKA KREOWANIA DACHU

35 zł /m2

CENA BRUTTO

Blacha Trapez T 18

kolor 3009, 8004, 7016, 8017

29,50 zł /m2

Alu-cynk

23,50 zł /m2

CENY BRUTTO

Okno 78 X 118 z kołnierzem
880 złotych brutto

Okno 78 X 140 z kołnierzem
970 złotych brutto

Okno 3 szybowe
78x118 - 1200 zł brutto
78x140 - 1300 zł brutto

BLACHY TRAPEZOWE • RYNNY • PAPY TERMOZGRZEWALNE

biuro@dachyzblachy.com

REKLAMA

eprasa.pl d2a34f8b9d